

Z ORŁEM BIAŁYM PRZEZ WIEKI. Z DZIEJÓW POLSKIEJ SYMBOLIKI PAŃSTWOWEJ

CZEŚĆ 1.

SYMBOLIKA ORŁA W STAROŻYTNOŚCI I ŚREDNIOWIECZU

Orły, gryfy, sokoły, feniksy w symbolice starożytnego Wschodu

Orzeł (aquila) to jeden z najstarszych symboli w dziejach cywilizacji śródziemnomorskiej, znany także innym kręgom kulturowym, od Ameryki prekolumbijskiej po wyspy Azji południowo-wschodniej. Ludzie od tysiącleci podziwiali jego piękną sylwetkę, siłę, wytrzymałość oraz swobodny lot zwrócony ku niebu. W wielu kulturach indiańskich orzeł to istota słoneczna, zwrócona ku niebu, w przeciwieństwie do ziemskiego jaguara. Jego pióra jako symbole promieni słonecznych wykorzystywano do wyrobu ozdób kultowych. Ptaka tego liczne dzikie plemiona zamieszkujące niegdyś Europę i Azję uznawały za symbol i wcielenie swych przodków, swój totem plemienny, jak czynią to do dziś np. australijscy aborygeni. Łączono go ze słońcem, niebem, błyskawicą. Przejęły te pradawne wierzenia i tradycje pierwsze cywilizacje kręgu śródziemnomorskiego.

Już w III tysiącleciu przed Chrystusem Sumerowie, a następnie Babilończycy w starożytnej Mezopotamii, zaczęli używać znaku orła, często zresztą przedstawianego z głową lwa, w symbolice religijnej, miejskiej i państwowej. Jednym z najstarszych zabytków jest lwiołowy orzeł towarzyszący postaci boga Nigrisu, zaciągającego sieć pełną pokonanych przez króla Ennatum wojowników z miasta Umma, który został umieszczony na steli sępów w sumeryjskim mieście Lagasz (zabytek datowany ok. 2450 r. pne). Orzeł z głową lwa to gryf, istota spoza naszego świata, nietykalna, okrutna i dzika z natury; to najwyższy organizm w łańcuchu pokarmowym. Gryf, pożerając wszystkie inne istoty, przejmował na siebie ich winę za wzajemne zabijanie się. W ten sposób usprawiedliwiał złe czyny zwierząt i ludzi przed boskim sądem. Prezentował też połączenie dwóch natur: bóstw niebiańskich, solarnych (orzeł) z demonami (lew) – tego, co duchowe w człowieku, z tym, co cielesne. Gryf jest współcześnie m.in. jedynym godłem w herbach województw pomorskiego oraz zachodniopomorskiego i jednym z trzech godeł w herbie województwa podkarpackiego. Z obszaru Mezopotamii (np. z przedstawień na babilońskich pieczęciach) znany także motyw transportowania herosów na skrzydłach orła.

Dla starożytnych semickich Asyryjczyków orzeł był atrybutem boga słońca Ashur, zaś dla indoeuropejskich Persów – boga światła Ahuramazdy. Z kolei w Indiach orzeł z korpusem człowieka to słoneczny ptak o imieniu Garuda, wierzchowiec boga Wisznu, wróg węża - ucieleśnienia zła, nieraz przedstawiany z atrybutami tego boga - muszlą, maczugą czy kwiatem lotosu. W czasach nowożytnych

(XX w.) stał się on symbolem walki tubylców z europejskimi kolonizatorami, godłem republiki Indonezji i królestwa Syjamu (dziś Tajlandia).

W starożytnym Egipcie popularnym symbolem była uskrzydłona tarcza słoneczna. Składała się ona z dysku słonecznego, skrzydeł sokoła oraz dwóch kobr. Dla Egipcjan bardziej istotna była możliwość szerokiego oglądania świata (horyzont) i prędkość poruszania się po niebie (słońce - sokół) niż wartość bojowa orła (męstwo). Orzeł był traktowany początkowo jako jeszcze jedno ze zwierząt padlinożernych, których Egipcjanie szczerze nienawidzili. Wierzyli bowiem, że zachowanie ciała niezbędne jest do przetrwania duszy po śmierci człowieka – stąd zabiegi mumifikacyjne. Set (bóg zła) był przedstawiany jako zwierzę psowate, które uszkadzało mogiły w poszukiwaniu kości, podobnie Anubis - bóg mumifikacji. Dlatego właśnie Horusa - sokoła jako reprezentanta nieba i dobra przeciwstawiano Setowi, reprezentującemu ziemię i zło. Orzeł (lub sęp) egipski był przedstawiany pod literą alef.

Egipcjanie zaakceptowali orła dopiero w późnym okresie swych dziejów, zapewne pod wpływem religii i kultury greckiej, stopniowo utożsamiając go symbolicznie z sokołem Horusa. Pod rządami dynastii ptolemejskiej (IV w. pne. - I w. ne.) Egipcjanie zaczęli używać symbolu orła jako godła wojskowego. Podobną rolę przypisywali mu także najwięksi zdobywcy Starożytnego Wschodu – Persowie, dając tym przykład Rzymianom.

Obok orła, sępa i sokoła, w szeroko rozumianym świecie antycznym występuje jeszcze inny znaczący ptak - feniks. U źródeł Nilu znajdują się jeziora, w których woda osiąga temperaturę 80°C, więc nie nadają się do zamieszkania dla normalnych zwierząt. Są jednak ptaki, które właśnie tam na małych sztucznych wysepkach tworzą gniazda i w ściśle określonym czasie składają jaja, następuje wylęg i szybki rozwój młodych. Stąd ludzie zamieszkujący okoliczne tereny widzieli ptaki, które „znikają” w terenie nie nadającym się do zamieszkania, a następnie stamtąd powracają. Stało się to podstawą powstania mitu o ptaku, który zamienia się w popiół, a następnie się odradza. Mit feniksa za pośrednictwem Greków i Rzymian dotarł do świata zachodniego.

Nie najlepszą opinią, cieszył się orzeł także u starożytnych Hebrajczyków (Żydów), którzy przed podbojem kraju Kanaan (Ziemi Świętej) byli ludem pasterskim. Orzeł został zrehabilitowany i uzyskał nowe symboliczne, pozytywne znaczenia dopiero w Nowym Testamencie (o czym dalej).

Orły w antycznej Grecji i Rzymie

Początkowo rzymskie legiony używały pięciu symboli kultowych: dzika, wilka, konia, Minotaura i właśnie orła. Rzymskie orły legionowe (aquila), to od konsulatu Mariusza (107 r. pne.) jedyny ich emblemat. Miał on formę orła wykonanego ze srebra, złota lub brązu i umieszczonego na drzewcu, często zdobionym metalowymi krążkami (phalerae). Phalerae służyły jako odznaczenie wojskowe za dowiedzione męstwo, według Swetoniusza Rzymianie przejęli je od Etrusków, ci zaś od barbarzyńców. W czasie przemarszu oddziału orły były noszone przez wyznaczonego żołnierza (aquilifer). W czasie wojen rzeźbę orła umieszczano na szczycie kaplicy w kwaterze głównej wodza (pretorium), co miało zapewnić powodzenie i boskie wsparcie dla walczącej armii. Eksponowano tam też inne znaki legionowe, a także

posągi panujących cesarzy i członków ich rodzin, co pozwalało żołnierzom rozpoznać twarze cesarza i jego ewentualnych następców. Miało to oczywiście duże znaczenie w czasie niepokoїв politycznych. Przedstawienia na monetach były bowiem zbyt niedokładne dla właściwej identyfikacji tych osób. Ponadto przechowywano w pretorium skrzynie ze skarbem (uposażeniem dla legionistów). Było to więc najbardziej strzeżone miejsce w rzymskim obozie wojskowym. Orły, symbol boga Jowisza, otaczano czcią, a ich utrata na polu bitwy była największą możliwą hańbą dla oddziału, więc żołnierze rzymscy byli gotowi zginąć dla odzyskania tego znaku. Legiony rzymskie rozstawiły orła jako znak odwagi i zwycięstwa aż po krańce ówczesnego cywilizowanego świata. Klęska armii rzymskiej Warrusa w walkach z Germanami w Lesie Teutoburskim (9 r. n.e.) była tak straszna dla Rzymian właśnie ze względu na utratę trzech orłów legionowych. Cesarz August umierając (w 14 r. n.e.) miał wołać: „Warrusie, oddaj mi moje orły!”, bo była to jego największa strata życiowa, większa nawet niż tragiczny los jego córki Julii, skazanej na wygnanie, a następnie śmierć za złe prowadzenie się.

Pamięć o zwycięskich orłach rzymskich przetrwała upadek Imperium i powracała wielokrotnie później. Symbolem armii był orzeł także u Arabów w okresie największej ekspansji islamu. W epoce wojen krzyżowych znaku tego używał głośny wódz muzułmanów - sułtan Egiptu Saladyn (ok. 1137-1193). Tę odmianę orła nazywano „Sokołem Kurajczytów”, co może wskazywać na jego staroegipski pierwowzór. Kurajczy ci to plemię beduińskie, wywodzące się od Kusaja ibn Kilaba, zamieszkujące okolice Mekki, z którego wywodził się m.in. ród Mahometa. Do dziś spotykamy tego orła w herbie kilku krajów arabskich (np. Iraku, Syrii, Jordanii, Jemenu, Egiptu, Libii, Zjednoczonych Emiratów).

Dla starożytnych Greków dumny orzeł był przede wszystkim atrybutem gromowładnego Zeusa, zwierzchnika bogów olimpijskich. Wierzono, że jest ptakiem, którego nigdy nie trafi piorun, więc przypisywano mu funkcje nosiciela tego boskiego oręża. Wynikało stąd kojarzenie orła z potęgą i majestatem zarówno boskim, jak i władzy doczesnej. Orzeł z płonąca gwiazdą pięcioramienną w szponach oznaczał planetę Jowisz. Jeden z mitów greckich dowodził, że bóg Zeus właśnie pod postacią orła przybył do Naksos na Krecie na miejsce swoich narodzin. Rzeźbionymi orłami Grecy, Etruskowie i Rzymianie ozdabiali berła swych królów. Może tu tkwi geneza uskrzydłonej laski boga Hermesa - Merkurego, patrona kupców? W antycznej Helladzie był orzeł również symbolem geniuszu, i wielkości umieszczanym na wizerunkach herosów oraz atrybutem bogini młodości Hebe, szafarki na Olimpie.

W starożytnym Rzymie orzeł to zarówno znak Jowisza kapitolńskiego, jak i symbol majestatu władzy cesarskiej. Umieszczano go na monetach i w miejscach manifestacji władzy. Zachowały się piękne orły z tronu cesarza Augusta (obecnie w muzeum w Wiedniu) czy posągów cesarza Klaudiusza (obecnie w Watykanie czy libijskim Leptis Magna). Podczas pogrzebów ciała palnych ubóstwianych cesarzy na rzymskim Polu Marsowym celowo wypuszczano orła w ten sposób, aby obserwującym wydawało się, że ulatuje z płomieni i unosi duszę cesarza do nieba. Kilkanaście wieków później Napoleon I Bonaparte, cesarz Francuzów (1804-1815) przyjął za symbol swego majestatu złotego orła na niebieskim polu, wzorowanego na rzymskim, siedzącego na wiązce piorunów. Nieco wcześniej podobnym emblematem posłużył się Fryderyk II Wielki Hohenzollern, król pruski (1740-1786). Do rzymskiej stylizacji orła nawiązuje także złowrogi herb III Rzeszy Adolfa Hilera (1935-1945), przezywany u nas gapą.

Przedstawiał on czarnego orła trzymającego w szponach wieniec, wewnątrz którego znajdowała się hitlerowska swastyka.

Kiedy w 800 r. n.e. król Franków Karol Wielki odnowił po ponad trzystu latach nieobecności godność cesarską na Zachodzie, za symbol swej władzy przyjął oczywiście rzymskiego orła, którego podobiznę, wykonaną z brązu, kazał nawet umieścić na dachu swego pałacu w Akwizgranie. Sto lat później, gdy dawną stolicę Karola przejściowo zajęli Francuzi, odwrócono dziób tego orła w kierunku zachodnim. Do tej tradycji karolińskiej nawiązali średniowieczni władcy Niemiec, od 962 r. noszący piękny tytuł cesarzy rzymskich (dopiero pod koniec średniowiecza uzupełniony wiele mówiącym dodatkiem – narodu niemieckiego). Już w 1029 r. orzeł pojawił się na berle cesarza Konrada II z dynastii salickiej, a ostatecznie w 2 połowie XII w. cesarz Henryk VI z rodu Szaufów (1191-1197) przyjął za swoje godło herbowe jako króla Niemiec czarnego orła jednogłowego. Cesarz Henryk V (ten sam, który w 1109 r. najechał Polskę i oblegał Głogów) pod wpływem tradycji rzymskiej uczynił orła znakiem wojskowym cesarstwa, umieszczając jego figurę na drzewcach chorągwi. Z Niemiec trafił jednogłowy orzeł m.in. do sąsiednich Czech, gdzie dopiero na przełomie XIII i XIV w. został zastąpiony w herbie lwem. Do dziś widzimy jednogłowego, czarnego orła, w pięknie stylizowanej postaci, w godle państwowym Niemiec.

Orły dwugłowe

Przez jakiś czas rywalizował z nim inny orzeł – dwugłowy, mający równie starą genezę i znaczenia symboliczne. Znak ten pojawił się ok. 1800 r. pne. w pierwszym indoeuropejskim imperium na Wschodzie, u Hetytów, jako bóg burzy. W Rzymie łączono go z bogiem Janusem o dwu twarzach. Symbolizował siłę stwórczą, wszechwiedzę, patrzył w przeszłość i przyszłość, dualizm religijny, łączył władzę duchowną i świecką, oznaczał czujność w obronie granic państwa, podział imperium na część zachodnią i wschodnią, podwójną tytulaturę cesarsko-królewską różnych monarchów. Ten typ orła pod wpływem wierzeń i symboliki Orientu, a zwłaszcza perskich Sasanidów, powrócił w XI w. do symboliki cesarskiej w Bizancjum (szczególnie chętnie używała go ostatnia dynastia Paleologów), skąd następnie trafił na Bałkany (występuje do dziś w herbach Serbii, Albanii, Czarnogóry) i Ruś (m.in. w XIII w. do sąsiadującego z Polską księstwa halicko-włodzimierskiego). Stamtąd właśnie wywodzi się dwugłowy orzeł będący od połowy XIV stulecia herbem ziemi przemyskiej. Dwugłowego orła spotkamy ponadto na fladze greckiego kościoła prawosławnego i w roli nieformalnego symbolu mniszej republiki Atos.

Zachód przypomniał sobie symbolikę dwugłowego orła dzięki wyprawom krzyżowym, za pośrednictwem Bizancjum i Turków Seldżuków. Od XIV w. stał się on godłem cesarzy rzymskich (narodu niemieckiego), a następnie cesarzy Austrii, używanym aż do 1918 r. w monarchii Austro-Węgierskiej. W końcu XV w. car moskiewski Iwan III Srogi, nawiązując do idei Moskwy jako „trzeciego Rzymu” (spadkobiercy Rzymu cesarów i Bizancjum), przyjął dwugłowego orła bizantyńskiego, nadając mu barwę czarną i umieszczając na złotym polu. W tej formie carski orzeł, znienawidzony przez uciskanych pod zaborami Polaków, przetrwał aż do rewolucji 1917 r. Niedawno, w 1993 r., republikańska Rosja powróciła do tego imperialnego znaku, zwanego przez zażartych przeciwników „kurą z Czarnobyli”, modyfikując jednak jego barwy.

Orzeł jako symbol Chrystusa i atrybut świętych

Chrześcijaństwo w dobie chrystianizacji Imperium Rzymskiego (IV-V w. ne.) zaakceptowało rzymskiego orła, przypisując mu nowe znaczenia symboliczne. W kulturze chrześcijańskiego średniowiecza orzeł symbolizował np. Mesjasza - Chrystusa. Jak możemy przeczytać w rozmaitych średniowiecznych dziełach encyklopedycznych, orzeł krążył nad gniazdem, by strzec orląt, a podczas nauki latania kierował je ku słońcu, wyrzucając z gniazda te, które słonecznego blasku się boją. To oczywiście symbole obrońcy dusz i sądu ostatecznego. Rzekoma zdolność patrzenia w słońce wykreowała orła na symbol religijnej kontemplacji. Opisy te nie znajdują oczywiście żadnego potwierdzenia we współczesnej wiedzy ornitologów. Orzeł przedstawiany z rybą w szponach symbolizował w średniowieczu Chrystusa unoszącego chrześcijanina ze źródła chrzcielnego ku zmartwychwstaniu. W chrześcijaństwie był on także atrybutem wielu świętych, zwłaszcza św. Jana Ewangelisty (przedstawiany z nimbem). Król ptaków strzegł przed sępami relikwii męczenników, np. obu patronów Polski - św. Wojciecha i Stanisława.

Z tych rozlicznych i, w przeciwieństwie do innych zwierząt, wyłącznie pozytywnych znaczeń związanych ze znakiem orła, nawarstwiających się przez wieki i tysiąclecia, wynika fakt ogromnej popularności w momencie powstawania herbów. Jego jedynym godnym rywalem był heraldyczny lew.

Dawno, dawno temu praojciec Lech...

Dosyć często i niezależnie od siebie w różnych krajach opowiadano także o udziale orłów w zakładaniu miast. To właśnie kierunek lotu tego ptaka miał według starej rzymskiej legendy wskazać Romulusowi i Remusowi miejsce lokalizacji Rzymu. Również Moskwa miała powstać w miejscu, gdzie dwugłowy orzeł złożył porwanego dzika. Na dowód, że nie są to tylko echa wierzeń Rzymian można tu dorzucić historię związaną z założeniem stolicy Azteków Tenochtitlan, obecnego Meksyku. Decyzję o lokalizacji świątyni i centrum przyszłego miasta podjęli kapłani zaobserwowawszy miejsce, gdzie kaktus rósł na kamieniu. Na kaktusie siedział orzeł i pożerał węża.

Już w początkach XII w. pierwszy kronikarz piszący w Polsce – Anonim zwany Gallem, tłumacząc etymologię nazwy grodu Gniezno, powiązał ją z gniazdem. Na początku XIII stulecia mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem wspominał o „znaku zwycięskiego orła” pod którym skupiło się polskie rycerstwo księcia Kazimierza II Sprawiedliwego podczas walk toczonych z Rusinami nieopodal Brześcia Litewskiego. Jest to zapewne ślad jego rzymskiej erudycji. XV-wieczny kronikarz Jan Długosz powiązał początki polskiego orła ze zjazdem gnieźnieńskim 1000 r., kiedy to cesarz Otto III Rudy miał nadać odmienionego rzymskiego orła Bolesławowi Chrobremu na dowód uznania i współpracy. W XVI w. inni polscy kronikarze – Marcin Kromer i Marcin Bielski uzupełnili znaną już od stuleci legendę o praojcu Polaków Lechu i założeniu Gniezna o istotny szczegół. Lech miał wybrać to miejsce pod swą stolicę podziwiając dużą liczbę znajdujących się tu orlich gniazd, a na pamiątkę - przyjąć znak orła na swe sztandary. Opowieść tę powtórzył wybitny heraldyk tworzący za czasów króla Stefana Batorego – Bartosz Paprocki.

W XVIII-wiecznym herbarzu, autorstwa Kaspra Niesieckiego, znajdziemy jeszcze kilka dalszych pomysłów na ten pochodzenia orła w herbie Polski. Hipotezy te nawiązują do dziejów starożytnego Rzymu. Czytamy więc, że orzeł w godle Polski pochodzi od rzymskich orłów legionowych zdobytych przez Germanów podczas wspomnianej już bitwy w Lesie Teutoburskim (w 9 r. n.e.). Owych wojowniczych Germanów autor uznał oczywiście za naszych odległych antenatów. W innym miejscu Niesiecki powiązał genezę polskiego orła z klęską poniesioną przez Rzymian z rąk germańskich Markomanów pod Akwileją (w 113 r. p.n.e.), ponieważ „aquila” to po łacinie właśnie „orzeł”. Wreszcie wspomniał o królu Wandalów i Alanów – Genzeryku, który miał po złupieniu Rzymu (w 455 r. n.e.) posłać swym pobratymcom w puszczech Germanii zdobytą chorągiew cesarską z orłem. Ten wojowniczy lud germański, będący jednym z grabarzy Imperium Rzymskiego w V w. n.e., szczególnie chętnie uznawano, już od czasów mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem (koniec XII w.), za przodków Polaków. Te i podobne opowieści na temat początków orła w Polsce nie miały oczywiście nic wspólnego z prawdą historyczną, a służyć miały jedynie udostojnieniu tego herbu i „dorobieniu” antycznej genealogii dumnym Sarmatom.

CZĘŚĆ 2.

ORŁY PIASTOWSKIE

Naturalny pierwowzór Orła Białego

Pierwowzorem orła w herbie Polski, oprócz wcześniejszych rzymskich, niemieckich i czeskich przedstawień, był zapewne któryś z gatunków ptaków drapieżnych występujących w naturze na naszych ziemiach. W grę może wchodzić aż 10 gatunków: orzeł przedni, orzeł cesarski, orzeł stepowy, orlik grubodzioby, orlik krzykliwy, orzełek południowy, bielik wschodni, bielik, gadożer zwany także krótkoszporem oraz rybołów. Odznaczają się one cechami widocznymi także w heraldycznych i przedheraldycznych przedstawieniach polskiego orła: haczykowato zagiętymi ku dołowi dziobami, długimi, prostymi lub nieznacznie wygiętymi do przodu skrzydłami z wyodrębnionymi, pojedynczymi lotkami, dosyć krótkimi i krępyimi ogonami o kształcie klinowatym (bielik) lub zaokrąglonym (pozostałe gatunki), nogami opierzonymi w całości lub tylko w części goleniowej (bieliki, gadożer i rybołów), palcami nóg zakończonymi ostrymi szponami...

Błędne jest, często spotykane w różnych opracowaniach, uznawanie za pierwowzór polskiego herbowego orła największego z krajowych ptaków szponiastych - bielika zwyczajnego (*Haliaeetus albicilla*), który nazwę wziął od barwy wyłącznie ogona. Zresztą biała (a właściwie srebrna) barwa orła w godle Polski ma przyczyny wyłącznie natury heraldycznej. Ornitologowie nie zaliczają bielika do orłów, lecz do ich bliskich kuzynów z rodziny jastrzębiowatych, podrodziny orłanów. Ptaki te mają w przeciwieństwie do orłów właściwych nieupierzone szpony, w czym przypominają większość przedstawień orłów heraldycznych. Bielik amerykański (*Haliaeetus leucocephalus*) został sportretowany na awersie wielkiej pieczęci Stanów Zjednoczonych Ameryki, użytej po raz pierwszy w 1782 r. Według innych hipotez awifaunistycznym pierwowzorem Orła Białego mógł być nieco mniejszy od bielika orzeł przedni (*Aquila chrysaetos*).

Ze względu na znaczne podobieństwa między wymienionymi gatunkami ptaków drapieżnych i schematyczność przedstawień heraldycznych Orła Białego, nie da się wskazać konkretnego gatunku ptaka drapieżnego, który byłby najbliższy orłom piastowskiemu, jagiellońskiemu, barokowemu czy klasycystycznemu. Orły heraldyczne są bowiem syntezą cech różnych gatunków występujących w naturze ptaków z rodziny jastrzębiowanych (*Accipitridae*).

Można przypuszczać, że orzeł (czy bielik), ze względu na częste występowanie w naszym kraju, był łatwiejszy do zaakceptowania w Polsce niż np. antyczny lew, dominujący w heraldyce Europy Zachodniej i wysp brytyjskich. Wszak nasze rycerstwo bardzo rzadko wyprawiało się na wyprawy krzyżowe do Ziemi Świętej lub Afryki północnej, gdzie można było spotkać lwa w naturze. Jak tłumaczył się przed papieżem ksiądz Leszek Biały, po cóż miało by tam jeździć, skoro w Ziemi Świętej nie ma piwa?

Symbolika barw polskiego herbu państwowego

Swoje znaczenia symboliczne miały także barwy naszego herbu państwowego – biel (odpowiadająca w heraldyce drugiemu w hierarchii metalowi - srebru) oraz czerwień. Z dzieł XIV i XV-wiecznych heroldów, poetów i pieśniarzy wiemy, że srebro (biel) oznaczało: pokorę, uczciwość, czystość, niewinność, niepokalaność. Kojarzono z tą barwą usposobienie flegmatyczne, z ciał niebieskich – Księżyc, ze znaków zodiaku – Raka, Skorpiona i Ryby, z żywiołów wodę, z kamieni perłę, zaś z dni poniedziałek. Czerwień, która jest w tradycyjnej hierarchii pierwszą z barw heraldycznych po metalach złotym i srebrnym, symbolizowała: odwagę, waleczność, usposobienie choleryczne, planetę Saturn, znaki zodiaku Barana, Lwa i Strzelca, żywioł ognia, kamień rubin, metal miedź oraz z dni tygodnia - sobotę.

Obie barwy były znane i lubiane przez Słowian na długo przed przyjęciem chrześcijaństwa i zachodniej symboliki, wiemy np. że nasi przodkowie na wiosnę bielili chaty wapnem, a tkaniny barwili czerwonym czerwcem. Przypuszcza się, że we wierzeniach Słowian biel symbolizowała dobro, w odróżnieniu od czerni. Być może miało to wpływ na przyjęcie takich, a nie innych barw godła i pola herbu przez naszych średniowiecznych władców na przełomie XIII i XIV wieku, z czego, zgodnie z regułami sztuki heraldycznej, wynikają barwy naszej flagi państwowej (górne pole odpowiada zawsze barwie godła, zaś dolne – pola herbu). Prawdopodobnie zdecydowano się na przyjęcie białej (srebrnej) barwy polskiego godła dla odróżnienia go od, nieco wcześniejszych, czarnych orłów niemieckich i czeskich. Zestawienie srebra i czerwieni, obu o wysokich notowaniach symbolicznych, należy do najczęstszych zestawień barw i metali w sztuce heraldycznej.

Być może pierwotne barwy polskiego orła były jednak odmienne. Austriacki kronikarz zwany Ottokarem styryjskim, opisując walki z 1260 r., wspominał o „sztandarze czarnym jak węgiel z białym orłem”, pod którym skupiały się posiłkowe oddziały książąt piastowskich wspierających króla Czech Przemysła Ottokara II. Jeśli to nie pomyłka źródła czy jakaś lokalna odmiana herbu, mielibyśmy tu najstarszy znany przekaz o barwach polskiego herbu. Ostatecznie zdecydowano się jednak na czerwone pole tarczy, za którym przemawiały nie tyle zasady estetyki, co znacznie atrakcyjniejsze znaczenia symboliczne.

Tajemniczy ptak z denara Chrobrego

Pogańscy Słowianie także czcili orła, podobnie jak wymienione w 1. części artykułu liczne ludy z kręgu kultury śródziemnomorskiej. Z wykopalisk archeologicznych datowanych na XI w. wiemy o zachowanych na wyspie Wolin kościach bielika oraz amulecie z motywem ptaka. Lewy profil ptaka ze złożonymi skrzydłami, być może orła, spotykamy na cynowej kaptordze (rodzaju pudełka noszonego na szyi), z końca X w., odnalezionej przez archeologów w Gdańsku. Być może ten ostatni zabytek związany jest już z kultem św. Wojciecha?

Około roku 1000 Bolesław I Chrobry, wtedy jeszcze jedynie książę Polski z ambicjami na królewską koronę, kazał wybić denar, na którego awersie umieścił tajemniczego ptaka, a w otoku antycznego pochodzenia tytuł: PRINCES POLONIE. Ów ptak, krępej budowy, ukazany jest na tej niewielkiej srebrnej monecie z profilu, zwrócony w lewą stronę heraldyczną (prawą dla patrzącego), ma wachlarzowato rozłożony ogon, a na nieproporcjonalnie dużej głowie widoczne są trzy sterzące piórka (w których niektórzy dawniejsi badacze chcieli widzieć koronę). Wspominam tu o nim dlatego, że właśnie ten ptak z denara Chrobrego tradycyjnie rozpoczyna galerię polskich orłów w wielu opracowaniach, zarówno tych naukowych, jak i zupełnie popularnych. Do dziś nie rozstrzygnięto sporu naukowego, czy mamy w tym wypadku do czynienia z wczesną, przedheraldyczną kreacją orła (tak sądzili m.in. K. Stronczyński, T. Żebrawski, H. Polackówna, H. Łowmiański, T. Panfil), czy raczej z jakimś innym ptakiem, z którym wiązano w średniowieczu różne znaczenia symboliczne: zadziornym galijskim kogutem (R. Kiersnowski), pysznym pawiem symbolizującym majestat cesarski w Bizancjum (S. Russocki, B. Paszkiewicz) albo chrześcijańską gołębicą, symbolem Ducha św. (R. Sachs). Moim zdaniem, najprawdopodobniej był to jednak orzeł, choć daleki jeszcze od znanej nam stylizacji heraldycznej (pierwsze herby pojawiły się bowiem w Europie ponad 100 lat później). Mamy tu do czynienia albo z orłem rzymskim, imperatorskim, związanym z cesarzem Ottonem III Rudym i przyświecającą mu ideą odbudowy uniwersalnego cesarstwa, albo raczej ptak ten wystąpił w roli atrybutu św. Wojciecha, przy którego relikwiach spotkali się w Gnieźnie w 1000 r. obaj monarchowie. Zupełnie podobnie prezentuje się bowiem orzeł strzegący zwłok tego męczennika w XV scenie Drzwi Gnieźnieńskich (odlanych w 2. poł. XII w.). Podobnego ptaka spotkamy także na monetach bitych niemal w tym samym czasie przez czeskiego księcia Sobiesława z rodu Sławnikowiców, rodzzonego brata tego świętego męczennika.

Użycie symboliki orła przez Bolesława Chrobrego w związku ze zjazdem gnieźnieńskim było aktem jednorazowym. Przez następne 150 lat żadne źródło historyczne – rocznik, kronika czy pieczęć nie wspominało o orle jako symbolu Polski czy jej władców. Anonim zwany Gallem pisał na początku XII w. o chorągwi ze św. Wojciechem towarzyszącej rycerstwu Bolesława III Krzywoustego podczas walk toczonych w Czechach. Orzeł powrócił dopiero w połowie XII wieku jako jeden z wielu symboli majestatu władzy książęcej (obok lwa, smoka czy gryfa) umieszczanych na licznych emisjach monet synów Bolesława III Krzywoustego (Władysława II Wygnańca, Bolesława IV Kędzierzawego czy Mieszka III Starego) oraz przedstawicieli kolejnego pokolenia książąt piastowskich. W scenie polowania na zająca lub węża orzeł symbolizował zwycięstwo dobra nad złem, odwagi nad tchórzostwem (jak na znanym denarze

Władysława II Wygnańca wybitym w okresie wojny domowej z braćmi ok. 1145 r.), bywał też prezentowany na dachu kościoła lub czubku drzewa, na rewersie monet z popiersiem książąt itp.

Orzeł - symbol chrześcijański trafił dosyć wcześnie do naszej architektury sakralnej. Jego sylwetka zdobi np. kapitel zewnętrzny kolumny portalu głównego pięknej romańskiej kolegiaty w Tumie pod Łęczycą (ok. 1150-1160). W stylizacji niemal heraldycznej znajdziemy go na zworniku sklepienia kościoła św. Floriana w opactwie cystersów w Koprzywnicy (ok. 1200).

Dzięki architekturze romańskiej i mennictwu Piastów antyczna i chrześcijańska symbolika orła stawała się w Polsce coraz lepiej znana, co pewnie miało wpływ na wybór takiego właśnie godła przez wielu książąt piastowskich w chwili, gdy w XIII w. dotarli do nas z Zachodu herby i sztuka heraldyczna.

Orły na tarczach książąt piastowskich w XIII wieku

W pierwszych dekadach XIII stulecia orzeł, stylizowany już heraldycznie (prezentowany z rozpostartymi symetrycznie skrzydłami i dziobem zwróconym w prawą stronę heraldyczną, czyli lewą dla patrzącego), triumfalnie wkroczył do symboliki napieczętowanej wielu książąt z rozrodzonej dynastii Piastów. Pierwszym z nich był prawdopodobnie książę Kazimierz I, panujący w górnośląskim Opolu. Na jego pieczęci, pochodzącej z lat 1222-1230, a być może wykonanej już w 1211 r., książę, przedstawiony jako rycerz na koniu w zbroi kolczej i ze wzniesionym mieczem, dzierży dużą tarczę z orłem bez korony. Ptak wystąpił tu po raz pierwszy w polu tarczy, a więc można go już nazwać godłem herbowym. Niemal równocześnie symbol orła przyjęli i zaczęli umieszczać na swych tarczach także inni książęta z pozostałych linii Piastów: Henryk II Pobożny wrocławski (1224), Leszek Biały małopolski (pieczęci z orłem użyła wdowa w 1228, już po jego tragicznej śmierci), Władysław Odonic (1231) i Władysław Laskonogi (1234) panujący w Wielkopolsce oraz Kazimierz Konradowicz kujawski (1236).

W większości przypadków orzeł wystąpił na tarczach książąt przedstawionych jako konni lub piesi rycerze, tylko na pieczęci Leszka Białego – osobno w polu tarczy. Te najstarsze polskie orły książęce charakteryzowała smukła, wyrazista sylwetka i wydatna, wysoko uniesiona głowa z potężnym dziobem. Orły gotyckie miały lotki skrzydeł opuszczone pionowo, a łapy lekko odchylone od tułowia. Nie miały jeszcze królewskich koron na głowach.

Charakterystyczny jest orzeł z pieczęci księcia Henryka II Pobożnego. Na jego piersiach umieszczono znak osobisty jego ojca – Henryka I Brodatego – półksiężyc z krzyżem (w którym F. Piekosiński widział zmodyfikowany skandynawski znak runiczny Madr). Półksiężyc ten przejmą późniejsze orły dolnośląskie, różniące się od herbu polskiego także odmiennymi barwami (czarny orzeł na złotym polu). Znajdziemy je np. na wrocławskim nagrobku Henryka IV Probusa z pocz. XIV w. Obecnie orła tego spotkamy m.in. w herbie województwa dolnośląskiego. Inne barwy otrzymał także z czasem orzeł używany przez Piastów z linii opolsko-raciborskiej, który był złoty w polu błękitnym. Występuje on współcześnie w dwóch różnych historycznych stylizacjach w herbach województw śląskiego i opolskiego.

Poza obu śląskimi liniami Piastów, orzeł utrzymał się w następnych pokoleniach książąt dzielnicowych tylko w Małopolsce. W Wielkopolsce, po usunięciu zbrojnych załóg książąt śląskich, w

połowie XIII w. na pieczęciach tamtejszych Piastów, Bolesława Pobożnego i Przemysła I, zastąpił orła wspięty lew, zaś na Kujawach – tzw. hybryda kujawska (połurzeł-połulew). Po raz pierwszy wspomniana hybryda pojawiła się na pieczęciach Piastów panujących w tej dzielnicy Polski ok. 1270 r. (pieczęcie Ziemomysła księcia inowrocławskiego oraz jego braci Leszka Czarnego, Kazimierza i Władysława zwanego Łokietkiem). Bardzo ambitni, skłóceni ze wszystkimi sąsiadami książęta z linii kujawskiej, przyjmując zupełnie nowy znak heraldyczny, łączący w sobie symbolikę orła - króla ptaków i lwa - króla zwierząt, chcieli symbolicznie wzmocnić pozycję swej linii dynastii piastowskiej. Od czasów Kazimierza Wielkiego (ok. 1350) znak ten stał się herbem terytorialnym wszystkich ziem odziedziczonych po książętach z linii kujawskiej Piastów. Współcześnie znak ten spotkamy m.in. w herbach województw kujawsko-pomorskiego i łódzkiego (w tym ostatnim występuje aż dwukrotnie - jako symbol przedrozbiorowych województw łęczyckiego i sieradzkiego).

Spory na temat genezy polskiego orła w historiografii

W historiografii polskiej i niemieckiej pojawiło się bardzo wiele hipotez próbujących wytłumaczyć przyczyny przyjęcia symbolu Orła Białego przez książąt polskich z rodu Piastów w XIII stuleciu. Żadna z tych hipotez nie wydaje się dziś do końca przekonująca, choć niektóre zawierają pewnie ziarno prawdy. Niemieccy historycy (E. Roehl, F. Hauptmann, A. Siegenfeld) widzieli w nim uszczerbionego orła królów Niemiec, symbol zależności lennej książąt polskich od cesarstwa, efekt hołdu lennego. Uszczerbienie oznacza wprowadzenie w herbie zmian mających odróżnić go od wersji podstawowej, obniżenie jego wartości symbolicznej. W odpowiedzi polska historiografia międzywojenna (w osobie H. Polackówny) próbowała dowieść, że piastowski orzeł ma pradawne, jeszcze przedchrześcijańskie, słowiańskie korzenie i był pierwotnie totemem plemiennym Polan – Lechitów, stąd jego niezwykła popularność wśród Piastów w chwili pojawienia się w Polsce importowanych z Zachodu herbów. Pojawiły się w historiografii także hipotezy dowodzące recepcji orła w Polsce z przyczyn genealogicznych, za sprawą niemieckich małżeństw książąt piastowskich, np. Władysława Wygnańca z Agnieszką z Babenbergów (G. Seyler), Henryka Brodatego ze św. Jadwigą, pochodzącą z dolnoaustriackiego księstwa Meranu (K. Stronczyński, K. Chodynicki), związków kilku książąt śląskich z księżniczkami czeskimi z rodu Przemyślidów (K. Stronczyński, S. Russocki, M. Kaganiec) lub wywodzące go od atrybutu św. Jana – patrona katedry wrocławskiej (M. Gumowski), przyjętego najpierw przez Piastów śląskich, a potem na ich wzór przez książąt z pozostałych linii.

Na wybór takiego właśnie godła przez książąt - jednoczycieli na przełomie XIII i XIV w. miał mieć wpływ związek symboliki orła ze stołecznym grodem Krakowem i ziemią krakowską (S. E. Radzikowski, O. Balzer, S. Mikucki). Być może decydującą rolę odegrał w tym wypadku kult św. Stanisława – biskupa krakowskiego i męczennika, kanonizowanego w 1253 r. Z opowieścią o jego męczeństwie powiązано bowiem przepowiednię o przyszłym zrośnięciu się rozbitej na dzielnice i pustoszonej przez wrogów Polski, tak jak zrosło się w cudowny sposób ciało poćwiartowanego biskupa. Zachowała się plakietka pątnicza z połowy XIII w., na której postać krakowskiego męczennika otoczona jest przez 4 heraldyczne orły, które stały się atrybutem tego świętego patrona Polski.

Konkurencyjny wobec Krakowa wielkopolski ośrodek zjednoczeniowy, reprezentowany przez księcia Przemysła II i jego politycznego mentora - arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnkę, mógł widzieć w orle także atrybut św. Wojciecha, patrona archikatedry gnieźnieńskiej, którego kult pod koniec XIII w. znacznie się ożywił. Nie bez znaczenia mogła być w tym wypadku także lokalna legenda o Lechu i początkach Gniezna, spisana w pełnej wersji kilka wieków później, ale powtarzana być może już wtedy w tradycji ustnej.

Gotyckie orły piastowskie z XIV wieku

W ciągu ponad tysiącletnich dziejów w świadomości historycznej Polaków szczególne piętno pozostawiło kilka stylizacji orła. Da się to powiedzieć na pewno o gotyckim orle z rewersu pieczęci majestatycznej Przemysła II (1295). Z chwilą koronacji tego władcy na króla Polski, ukoronowany Orzeł Biały w czerwonym polu uzyskał nowy wymiar symboliczny – stał się herbem odnowionego Królestwa Polskiego. Wspomniany książę wielkopolski Przemysł II już w 1290 r., ruszając zbrojnie na Kraków i snując plany zjednoczeniowe, zamienił odziedziczonego po ojcu lwa na swej pieczęci książęcej na ukoronowanego orła. Pewnie uznał, że ptak ten, będący atrybutem obu świętych patronów Polski – św. Wojciecha (popularnego w Wielkopolsce) oraz Stanisława (patronującego ideologii zjednoczeniowej), najlepiej nadaje się na symbol odradzającego się Królestwa Polskiego. Legenda na jego pieczęci majestatycznej: „Sam Najwyższy [Bóg] zwrócił Polakom zwycięskie znaki” zdaje się sugerować, że w końcu XIII w. Orzeł Biały uchodził za symbol dawnej, potężnej i zjednoczonej monarchii Bolesławów, co jak wiemy nie było prawdą. Być może pomysł na wykorzystanie symboliki orła Przemysł II zaczerpnął od Henryka IV Probusa, księcia wrocławskiego i krakowskiego, po którym odziedziczył prawa do Krakowa i plany koronacyjne. Orzeł na pieczęci Przemysła II z 1290 r. miał bowiem śląską przepaskę w formie półksiężycy przez skrzydła, z której zrezygnowano 5 lat później. Godło na pieczęci majestatycznej króla Przemysła II z 1295 r. umieszczono w tarczy gotyckiej, tzw. francuskiej (w formie odwróconego ostrołuku o ściętej u góry krawędzi). Orzeł ten ma dumnie uniesioną głowę z wydłużonym dziobem, szeroko rozstawione szpony i ogon o ornamentalnie rozdzielonych piórach. Ta stylizacja orła jest chętnie wykorzystywana do dziś, zwłaszcza w Wielkopolsce, pamiętającej o swej niegdysiejszej stołeczności. Stała się np. inspiracją dla twórców współczesnego herbu województwa wielkopolskiego.

Orzeł Biały z czasów Władysława Łokietka (1306-1333), znany z rewersu jego pieczęci majestatycznej czy miecza koronacyjnego Szczerbca (użytego po raz pierwszy podczas koronacji w Krakowie w 1320 r.) nie jest zbyt wysoko oceniany przez heraldyków, którzy wytykają mu pękaty tułów, pędzłowaty ogon czy słabo wykształcone lotki skrzydeł. To właśnie ten, uparty i niezłomny król zdecydował ostatecznie o wyborze Orła Białego na herb odradzającego się po okresie rozbitcia dzielnicowego zjednoczonego Królestwa Polskiego. Łokietek mógł do tej roli awansować swój herb książęcy – tzw. hybrydę kujawską (czyli połuorła-połulwa). Wybrał jednak Orła Białego jako symbol dostojniejszy, związany z ideologią zjednoczeniową i stołecznym Krakowem. Być może chciał także nawiązać do dokonań poprzednika – nieszczęsnego króla Przemysła II, zamordowanego w Rogoźnie 8 miesięcy po koronacji.

Za to jedną z najbardziej udanych stylizacji Orła Białego w dziejach był gotycki orzeł z rewersu pieczęci majestatycznej króla Kazimierza III Wielkiego (1334), prawzór większości późniejszych „orłów piastowskich”. Godło to charakteryzuje się bardzo dojrzałą stylizacją heraldyczną, odległą od naturalistycznych wzorców. Orzeł ten ma lekko odgiętą do tyłu głowę, powiększone szpony, wydatny tułów i pochylone ku sobie barki skrzydeł z promieniście ułożonymi, luźno upiętymi lotkami. Jako przykład historycznej trwałości tego wizerunku można wskazać medal Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu z 1929 r. z orłem wyraźnie stylizowanym na kazimierzowski. Nigdy nie zatwierdzone projekty nowego, „piastowskiego” orła - godła Polski Ludowej z lat 1948-1949, także w większym czy mniejszym stopniu nawiązywały do orła z czasów Kazimierza Wielkiego, lub nieco wcześniejszego orła Przemysła II. Spośród współczesnych herbów polskich województw najbardziej podobny do kazimierzowski był orzeł w herbie województwa mazowieckiego, używany w latach 2002-2006. 7 lat temu został on zmieniony, a obecny wzorowany jest na nieco późniejszym herbie książąt mazowieckich.

CZĘŚĆ 3.

W EPOCE JAGIELLONÓW I KRÓLÓW ELEKCYJNYCH

Korona na głowie orła – otwarta, czy zamknięta?

Już ok. 1282 r. jeden z książąt z dynastii Piastów – Kazimierz II, panujący w górnośląskim Bytomiu, postanowił ozdobić głowę orła na swej książęcej pieczęci królewską koroną. Miało to pewnie oznaczać wysokie aspiracje polityczne tego księcia, nie wyróżniającego się dotąd (ani potem) niczym z plejady licznych książąt dzielnicowych. Pomysł ten podchwycili jednak najpoważniejsi kandydaci do roli jednoczyciela rozbitej na dzielnice Polski – książę wrocławski Henryk IV Probus, książę wielkopolski Przemysł II, a później Władysław I Łokietek. Korona królewska na głowie orła oznaczała dla nich cel działań politycznych – odbudowę Królestwa Polskiego. Nic więc dziwnego, że z chwilą, gdy wspomniany Przemysł II został ukoronowany w katedrze gnieźnieńskiej przez arcybiskupa Jakuba Świnkę na króla Polski (26 czerwca 1295), przyjęty przez niego herb Orzeł Biały w koronie stał się symbolem odrodzonego po 200 latach Królestwa Polskiego. Była to początkowo otwarta korona typu gotyckiego, z tzw. kwiatonami w formie lilii heraldycznych, zupełnie podobna do tej znalezionej w grobie Kazimierza Wielkiego w katedrze na Wawelu.

Na początku XVI stulecia królowie Polski z dynastii Jagiellonów – Aleksander I Jagiellończyk oraz Zygmunt I Stary zaczęli używać podczas swych koronacji, hołdów lennych (np. słynnego hołdu pruskiego na rynku krakowskim 10 kwietnia 1525 r.) i innych, ważnych wystąpień publicznych nowego typu korony – korony zamkniętej (zwieńczonej krzyżującymi się pałakami z niewielką kulą – sferą i krzyżem). Już ich starszy brat – Jan Olbracht w 1492 r. umieścił taką formę korony nad tarczą herbową na swych pieczęciach. Była to manifestacja polityczna wobec cesarzy rzymskich z dynastii Habsburgów i władców Moskwy, którzy przyjęli właśnie tytuł cara i zaczęli głosić ideę Moskwy - trzeciego Rzymu. Korona tego typu uchodziła bowiem dotąd za symbol pełnej suwerenności, przysługujący wyłącznie cesarzom, symbolizowała że król ma nad sobą już tylko Boga. W XVI w. przerobiono w ten sposób, uświęconą

tradycją, insygnialną (czyli używaną podczas koronacji) koronę polską, tzw. koronę Chrobrego (w rzeczywistości XIV-wieczną).

Koronę zamkniętą spotykamy odtąd także nad tarczą herbową z Orłem i Pogonią na najważniejszych polskich pieczęciach państwowych oraz na głowie Orła Białego. Po raz pierwszy miało to miejsce w renesansie, za panowania Zygmunta I Starego i Zygmunta II Augusta. Przykłady zastosowania zamkniętej korony w połączeniu z godłem (na głowie lub bezpośrednio nad głową królewskiego ptaka) nie były jednak w tym okresie jeszcze zbyt częste. Ostateczne połączenie korony zamkniętej z herbem Orzeł Biały na pieczęciach, monetach i medalach dokonało się u nas znacznie później – dopiero w okresie baroku.

Orzeł „grunwaldzki” i tarcze herbowe Jagiellonów

Kolejnym polskim orłem, łatwo do dziś rozpoznawalnym, jest tzw. „orzeł grunwaldzki”, powielany w tysiącach kopii na rozmaitych chorągwiach, tarczach, tunikach, kropierzach itp. związanych z coraz popularniejszą modą na kulturę rycerską i rekonstrukcje historyczne. Wystarczy wspomnieć niedawne obchody 600-lecia wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim i bitwy pod Grunwaldem (2010). Nie zachowała się żadna miniatura z epoki prezentująca wielką chorągiew ziemi krakowskiej (i zarazem całego Królestwa Polskiego), z takim poświęceniem bronioną przez polskie rycerstwo na polach Grunwaldu 15 lipca 1410 r. Była to najważniejsza i zapewne największa rozmiarami z polskich chorągwi użytych w tej sławnej bitwie, prawdopodobnie miała kształt gonfanonu – była po stronie swobodnej wycięta w jeden lub kilka długich rogów czyli stref w kształcie trójkątów albo prostokątów. Obok niej funkcjonowała druga, mniejsza chorągiew królewska z Orłem Białym, określana jako królewski proporzec. Oryginalne chorągwie polskie spod Grunwaldu się nie zachowały, nie wiemy więc jaką stylizację miał królewski orzeł na nich umieszczony. W tej roli występuje więc zazwyczaj... orzeł umieszczony na boku tumby nagrobnej Władysława II Jagiełły w katedrze na Wawelu, bardzo udane dzieło anonimowego średniowiecznego rzeźbiarza (ok. 1420). Ostatnio wskazuje się w literaturze na warsztat sławnego Donatella z Florencji jako twórcy tego nagrobka (A. Boczkowska). Orzeł został umieszczony na późnogotyckiej tarczy, tzw. hiszpańskiej (o prostokątnej głowicy i równoległych bokach, zamkniętych półkolem u dołu). Wspomniany orzeł z nagrobka Jagiełły ma smukłe proporcje, silnie odchyloną do tyłu głowę z rozwartym dziobem, charakterystyczne, miękkie upierzenie oraz zaokrąglone u góry barki skrzydeł zakończone trójliściem.

Od czasów unii w Krewie (1385) i koronacji Władysława Jagiełły (1386) na pieczęciach królewskich polskiemu Orłowi Białemu zaczęła towarzyszyć litewska Pogoń. Jest to punkt wyjścia dla wykształcenia się późniejszego herbu Rzeczypospolitej. Władysław Jagiełło oraz jego dwaj synowie – Władysław III Warneńczyk i Kazimierz II Jagiellończyk w tarczy herbowej czwórdzielnej w krzyż kazali umieszczać, oprócz Orła i Pogoni, ponadto dwa herby ziemskie – Wielkopolski (Bawola Głowa) oraz Kujaw (połuorzeł-połuiew). Nad tarczą główną, w niektórych prezentacjach herbu podtrzymywaną przez anioła, umieszczano małą tarczę z chrześcijańskim herbem rodowym dynastii panującej – Podwójnym Krzyżem. Taki wzór herbu wielkiego Polski obowiązywał przez ponad 100 lat (1386-1492).

Dopiero wnuk Jagiełły, Jan Olbracht (1492-1501) umieścił na swej pieczęci nieco inną kompozycję heraldyczną. Polski Orzeł Biały, jako najważniejsze z godeł, powędrował na oddzielną małą tarczę tzw. sercową, umieszczoną na środku herbu. Kolejne pola czwórdzielnej tarczy zajęły herby: Litwy (Pogoń), Rusi Czerwonej (Lew), Wielkopolski (Bawola Głowa) oraz Kujaw (połutorzeł-połulew). Tarczę tę zdobiła zamknięta królewska korona, o której znaczeniu już wspominałem. Nowością były też trzymacze herbowe w postaci dwóch lwów. Ta, dosyć rozbudowana i skomplikowana forma herbu państwowego, nie przyjęła się jednak na dłużej. Ostatni Jagiellonowie – Aleksander I, Zygmunt I Stary i Zygmunt II August (1501-1572) na 4 polach tarczy herbowej zachowali jedynie skwadrowane - powtórzone dwukrotnie godła Polski (Orzeł Biały) i Litwy (Pogoń). Orzeł zajmował w tej kompozycji zawsze najważniejsze hierarchicznie – prawe, górne pole tarczy. Taka właśnie tarcza herbowa stała się oficjalnym herbem państwowym Rzeczypospolitej Obojga Narodów od czasów unii lubelskiej (1569).

Renesansowe orły Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta

W okresie rządów ostatnich Jagiellonów na polskim tronie – Zygmunta I Starego i Zygmunta II Augusta, Orzeł Biały uzyskał, w porównaniu ze swą średniowieczną, gotycką formą, charakter bardziej wytworny i artystyczny, tracąc jednak nieco na sile wyrazu i czystości heraldycznej (sztuka heraldyczna zaleca wszak prostotę!). Sylwetka orła stała się bardziej wrzecionowata, do czego przyczyniły się, bardzo wtedy modne, owalne lub fantazyjnie wycięte kartusze (ozdobne elementy w kształcie karty z zawiniętymi brzegami), zastępujące klasyczne, średniowieczne tarcze rycerskie.

Orzeł jagielloński w okresie panowania Zygmunta I Starego (1506-1548) przedstawiany był przez artystów w bardzo dekoracyjny sposób, choć nie było jednej, ustabilizowanej formy. Dla przykładu orzeł autorstwa wybitnego włoskiego mistrza Bartłomieja Berrecciego, umieszczony na postumencie pilastrowym w Kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu (dobrze wszystkim znany dzięki współczesnym banknotom 100-złotowym), został zamknięty w oryginalnej, wielobocznej tarczy i linearnie zornamentalizowany. Charakterystyczne są jego długie, skośnie upięte lotki. Dla stylizacji orła zygmuntońskiego z 1. połowy XVI w. charakterystyczny jest sercowato profilowany tors i duże lotki, upięte promieniście na całej długości skrzydeł. Za jedną z najpiękniejszych stylizacji Orła Białego uchodzi rewers medalu z wizerunkiem króla Zygmunta I autorstwa Jana Marii Padovano, odlanego w 1532 r. z okazji 64 urodzin tego monarchy. Stylizację tę cechuje prawdziwie renesansowy umiar, powaga i harmonia oraz doskonałe dopasowanie do okrągłej formy medalu.

Orzeł jako godło królewskie uzyskał za czasów Zygmunta I Starego nowy element dekoracyjny. Była to wielka (majuskulna) litera „S” – inicjał imienia króla w zlatynizowanej formie *Sigismundus*. Umieszczano ją na piersi orła zygmuntońskiego, lub przeplatano przez jego pierś i skrzydła. Wcześniej tylko Kazimierz III Wielki używał monogramu w postaci ukoronowanej litery „K” (np. na drzwiach katedry wawelskiej), nie łączono go jednak z orłem. Inicjał królewski Zygmunta I spotykamy zarówno na wspomnianych wyżej zabytkach wawelskich, jak i w bardzo wielu innych przedstawieniach Orła Białego z tego czasu – w detalu architektonicznym głównych miast Królestwa (Krakowa, Warszawy, Poznania, Gdańska, Wilna i Lwowa), na ceremonialnym mieczu należącym do tegoż króla, w ręcznie iluminowanych

kodeksach i grafice książkowej oficyn krakowskich, na dokumentach królewskich (fundacyjnych, nobilitacyjnych), państwowych pieczęciach, okolicznościowych medalach i obiegowych monetach... Ponoć cudzoziemcy obserwujący jeden z ceremonialnych wjazdów do Bari białe orły z inicjałem „S” uznali za godło Sarmacji (jak nazywano wówczas Polskę).

W okresie rządów syna i następcy Zygmunta I – Zygmunta II Augusta (1548-1572) – inicjał na piersiach orła uzupełniono o wielką literę „A”. Inicjały „SA” oznaczały oczywiście *Sigismundus Augustus*. Orły ówczesne, umieszczane zazwyczaj w ozdobnie wycinanych kartuszach, uzyskały przez to mocno uduchowiony kształt. Charakterystyczne są dla nich silnie wygięte łapy, wydłużone „gęsie” szyje oraz bardzo rozbudowana dekoracja ogona, przypominająca stylizowany motyw roślinny czy heraldyczne labry. Klasycznym przykładem są tu orły z arrasów wawelskich. Jagiellońską tradycję zdobienia Orła Białego królewskim inicjałem podtrzymała jeszcze siostra Zygmunta II Augusta i żona Stefana I Batorego – Anna Jagiellonka. Na sercowatym torsie orła wygrawerowanego na jabłku, jednym z insygniów grobowych królowej (ok. 1596), znajdujemy jej inicjał „A”.

Orzeł zygmunowski nie zniknął wraz z bezpotomną śmiercią Zygmunta II Augusta w Knyszynie na Podlasiu (7 lipca 1572). Następne pokolenia Polaków bardzo często i chętnie odwoływały się do jego symboliki. Orzeł ten kojarzył się bowiem z okresem największej świetności Rzeczypospolitej „złotego wieku”, z polityczną potęgą państwa, którego granice kończyły się niegdyś aż hen... pod Smoleńskiem, ale także ze świetnością królewskiego, renesansowego Krakowa i Wawelu, czasami rozkwitu kultury narodowej, długotrwałego pokoju, dostatku, tolerancji religijnej. Po odrodzeniu izby wyższej polskiego parlamentu - Senatu w wyniku przemian politycznych 1989 r., symbolem tej instytucji stał się zaprojektowany przez Monikę Piworską-Kalisz orzeł „zygmuntowski”. Dawna cyfra królewska „S” (inicjał Zygmunta I Starego) przepleciony przez tułów i skrzydła orła uzyskał teraz nowe znaczenie – Senat RP.

Herby rodowe królów elekcyjnych na piersiach Orła Białego

Od czasów pierwszej wolnej elekcji (1573), na piersiach Orła Białego zaczęto umieszczać, albo luzem, albo częściej w małej tarczy herbowej, godła rodowe kolejnych monarchów. Nasz pierwszy, nieudany król elekcyjny – Henryk Walezy (1573-1574) kazał np. umieszczać na piersi polskiego orła własny inicjał „H” (Henricus), obok herbu Francji - Lilii (w sercowatym polu) lub herbu księcia Orleanu.

Manierystyczny orzeł z okresu panowania króla Stefana I Batorego (1576-1586) pod względem stylizacji bardzo przypominał tego jagiellońskiego. Można zauważyć większy stopień ekspresji postrzępionych skrzydeł i wydłużonej szyi. Inicjał królewski na piersiach orła zastąpiła odtąd mała tarcza z herbem rodowym Batorów – Trzy Kły. Pomysł ten przyjął się i znalazł kontynuację na dziesiątkach wizerunków Orła Białego aż do upadku I Rzeczypospolitej, stopniowo wypierając jagiellońskie tradycje umieszczania w godle królewskich inicjałów. Król Stefan, nawiązując do tradycji zygmuntońskiej, używał jednak jeszcze czasem inicjału „S” na piersi orła, który w tym wypadku oznaczał oczywiście imię Stefan (*Stephanus*). Kolejne takie przypadki znamy z okresu panowania Zygmunta III Wazy, np. z dokumentów nobilitacyjnych opracowanych w kancelarii tego monarchy. Na awersie medalu z 1631 r. na piersiach Orła

Białego z koroną zamkniętą umieszczono monogram królewski w bardziej rozwiniętej formie „ST” – *Sigismundus Tertius*.

Kolejni nasi władcy zrezygnowali z łączenia swych monogramów z godłem herbowym, ograniczając się do umieszczania godeł rodowych na piersiach Orła Białego lub w mniejszej tarczy (tzw. sercowej) na środku oficjalnego herbu państwowego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Od czasów unii lubelskiej (1569) była nim, jak już wspomniałem, czwórdzielna tarcza ze skwadrowanymi godłami Orzeł Biały (Korona) oraz Pogoń (Litwa). W okresie panowania w Polsce szwedzkiej dynastii Wazów (1587-1668), herbem rodowym był snopek zboża, wiązka różg lub faszyna (*Vase*) umieszczany w polu błękitno-biało-czerwonym. W epoce Wazów Orzeł Biały ze Snopkiem na piersiach zmienił nieco kształt zgodnie z estetyką baroku. Uzyskał regularny zarys koliście rozpostartych skrzydeł, które zaostzały się ku górze przez wyginanie i wydłużanie skrajnych lotek. Tarczy herbowej Rzeczypospolitej towarzyszyła mniejsza tarcza środkowa, na której umieszczano skwadrowane herby Szwecji (*Trzy Korony*) oraz poprzedniej dynastii tam panującej (*Folkung*). Herb rodowy Wazów – Snopek wypełniał pole najmniejszej tarczy umieszczonej na środku kompozycji – tzw. tarczy sercowej. Tarczę herbową Rzeczypospolitej, zwieńczoną zamkniętą królewską koroną, otaczał łańcuch burgundzkiego orderu Złotego Runa, który Wazowie polscy dostali od Habsburgów. W pełnej kreacji heraldycznej pojawiały się także postacie kobiece podtrzymujące tarczę – personifikacje Wojny (*Bellona*) oraz Pokoju (*Pax*). Zastąpiły one anioły lub lwy występujące w tej roli w okresie panowania Jagiellonów.

Za czasów króla Michała Wiśniowieckiego (1669-1673) na środku tarczy herbowej Rzeczypospolitej umieszczano rodowy znak tej kniaziowskiej ruskiej rodziny – Korybut (znany nam chociażby z wałów obleganego przez Kozaków i Tatarów Zbaraża w filmowej ekranizacji „Ogniem i Mieczem”). Król Michał Korybut Wiśniowiecki to syn sławnego kniazia Jaremy, pogromcy Kozaków.

W propagandzie władzy w okresie panowania Jana III Sobieskiego (1674-1696) często wykorzystywano herb rodowy Sobieskich – Janinę, przedstawiający tarczę w tarczy (otok). Tarcza rodowa Sobieskich, rysowana na wzór autentycznej ówczesnej tarczy - obronnej części uzbrojenia, miała symbolizować oczywiście rolę tego wojowniczego króla jako obrońcy Polski (przedmurza) i całej chrześcijańskiej Europy przed ekspansją turecką. Orzeł Biały w okresie wiktorii wiedeńskiej (1683) pod względem stylizacji przypominał nieco wcześniejsze orły batoriańskie i wazowskie z końca XVI w., mocno odbiegając od ociążałej stylizacji barokowej, widocznej już na kapie koronacyjnej króla Michała (1669). Popularne były także w Polsce w ostatnich dekadach XVII w. różne nieheraldyczne przedstawienia Orła Białego z tarczą Sobieskich - Janiną na piersiach, nawiązujące bezpośrednio do wzorów rzymskich (orły legionowe).

Orły barokowy i klasycystyczny z XVIII wieku

Późnobarokowy orzeł z czasów saskich Augustów II i III (1697-1763) uzyskał niezbyt udaną stylizację, choć był bardzo dekoracyjny. Rysowano go ze zwężonymi, zastrzonymi ku górze, małymi skrzydełkami, kontrastującymi z pękatym, rozrośniętym korpusem orła z niewielką główką. Można powiedzieć żartem, że orzeł ten przypominał nieco gąsiorek z winem z którego popijał sienkiewiczowski

Pan Zagłoba i przywodził na myśl znane powiedzenie trafnie charakteryzujące tę epokę: „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”. Łapy herbowego Orła Białego w tym okresie były mocno wygięte, a na jego głowie na stałe już zagościła zaokrąglona, zamknięta korona, zwieńczona pałkami i sferą z krzyżykiem. W najszerszym miejscu na brzuchu orła umieszczano wtedy okazałych rozmiarów herb elektorski Wettinów (dwudzielną w słupek tarczę z herbem urzędu elektorskiego arcy marszałka Rzeszy w polu prawym, a herbem rodzowym Wettinów saskich w polu lewym).

Herb rodowy dynastii saskiej powrócił jeszcze raz w dziejach Polski. W okresie Księstwa Warszawskiego (1807-1815) wypełniał on prawie pole dwudzielnej tarczy typu szwajcarskiego w oficjalnym herbie Księstwa. W mniej znaczącym polu lewym umieszczono polskiego Orła Białego w stylizacji klasycystycznej, stanisławowskiej. Księciem warszawskim został bowiem z nominacji cesarza Francuzów Napoleona I wnuk Augusta III - Fryderyk August I, król Saksonii.

W ciągu XVIII stulecia coraz powszechniej stosowana była i u nas najbardziej rozbudowana forma herbu państwowego – herb wielki, w którym czwórdzielna tarcza herbowa Rzeczypospolitej (z Orłem i Pogonią oraz mniejszym herbem sasko-elektorskim na środku), zwieńczona zamkniętą koroną królewską, umieszczana była na pysznym płaszczu podbitym gronostajem i otoczona łańcuchem orderu Orła Białego (ustanowionego przez Augusta II Mocnego w 1705 r.).

Król Stanisław Leszczyński, który po utracie tronu polskiego panował (lecz nie rządził) w księstwie Lotaryngii, otaczał tarczę herbową Rzeczypospolitej w swym herbie aż dwoma łańcuchami orderowymi. Były to francuskie orderzy św. Ducha i św. Michała. Środek tarczy zdobił wtedy herb rodowy Leszczyńskich – Wieniawa, a trzymaczami były lotaryńskie orły.

Mocno utrwalił się w świadomości wielu pokoleń Polaków orzełek klasycystyczny, zaprojektowany na początku panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (ok. 1775). W porównaniu z wcześniejszym, bardzo nieudany późnobarokowy orzełek z epoki Wettinów saskich, orzełek stanisławowski uzyskał bardziej smukły i dumnie wyprostowany korpus, większą głowę, zagięte szpony, szeroki i pierzasty ogon oraz bardziej proporcjonalne, mocno wyciągnięte ku górze skrzydła. Każde pióro w tej stylizacji wydaje się być żywcem skopione z natury. Na środku tarczy herbowej Rzeczypospolitej umieszczano w latach 1764-1795 herb rodowy Poniatowskich – Ciołek. W pełnej kreacji heraldycznej – herbie wielkim Rzeczypospolitej występowały wtedy w roli trzymaczy dwie postacie kobiece – personifikacje Pokoju (*Pax*) i Sprawiedliwości (*Iustitia*). Wazowska *Bellona* zniknęła, może z powodu braku silnego wojska? Umieszczaną na płaszczu gronostajowym i zwieńczoną koroną tarczę herbową Rzeczypospolitej otaczał łańcuch orderu Orła Białego. To właśnie ten klasycystyczny orzełek stanisławowski był świadkiem tragedii rozbiorów, epopei wojen napoleońskich oraz powstań narodowych XIX stulecia.

CZEŚĆ 4.

POLSKIE SPORY O ORŁA I KORONĘ W XIX I POCZ. XX W.

Polskie orzełki wojskowe

Pierwowzoru późniejszego orła wojskowego niektórzy historycy (T. Jeziorowski) dopatrują się w nietypowych przedstawieniach Orła Białego z 2. połowy XVII i 1 poł. XVIII w. (np. na chorągwiach wojskowych z czasów Augusta II), gdzie Orzeł Biały dzierżył w szponach królewskie insygnia - berło, jabłko lub miecz. Król August II Mocny, wprowadzając jednolite umundurowanie wojska polskiego, w 1710 r. kazał umieścić na ozdobnych blachach czołowych kaszkietów żołnierzy z regimentu gwardii pieszej koronnej symbol orła. Był to orzeł biało emaliowany, na błękitnym tle, z berłem i jabłkiem królewskim oraz tarczą herbową Wettinów na piersi. Na blasze powyżej towarzyszył mu królewski monogram. Najstarsze zachowane w muzeach wojskowe kaszkiety z orłami z czasów saskich datuje się ok. 1730 r.

Wydane 11 marca 1791 r., w dobie Sejmu Wielkiego, przepisy mundurowe wprowadziły dla wszystkich polskich żołnierzy regimentów piechoty orła blaszanego z monogramem królewskim. W okresie wojny w obronie Konstytucji 3 Maja (1792) na blachach czołowych kaszkietów żołnierzy umieszczano więc masywne, odlewane z mosiądzu orły, w stylizacji wzorowanej na rzymskiej, z królewskim monogramem na piersi (litery SAR, skrót od „*Stanislaus Augustus Rex*”) oraz insygniami w szponach. Zachowało się zaledwie kilka egzemplarzy orłów wojskowych z tego okresu. Orły trafiły też wtedy na sztandary wojskowe. Ich forma ewaluowała w następnych dekadach, aby ukształtować się ostatecznie w epoce wojen napoleońskich.

Legiony polskie utworzone w 1797 r. we Włoszech, formalnie podlegały władzy marionetkowej Republiki Lombardzkiej i dlatego nie mogły w sposób wyraźny nawiązywać do polskiej przedrozbiorowej symboliki wojskowej. Pozostawiono im tylko polski mundur, komendę i organizację. Żołnierze Legionów nosili więc na kaszkietach francuskie kokardy z pękiem włosia zamiast orzełka. Na sztandarach wojskowych polskie orły zastąpiły teraz bardziej „poprawne politycznie” symbole republikańskie: czapka frygijska (symbol wyzwolonych niewolników w Rzymie), kogut galijski ciskający gromy czy symbol równości - narzędzie do ustalania poziomu w wieńcu laurowym. Ich dowódca, generał Jan Henryk Dąbrowski na klamrze pasa umieścił jednak wizerunek polskiej rogatej czapki i szabli z orlą ręką - taką namiastkę narodowej symboliki.

Polskie orły wróciły na czapki i sztandary wojskowe w Księstwie Warszawskim (1807-1815). W ostatnich latach istnienia Księstwa, ok. 1812 r., formę niemal identyczną ze współczesną uzyskał polski orzeł wojskowy, umieszczany, na wzór francuski, na płatach oraz drzewcach pułkowych chorągwi i sztandarów, żołnierskich i oficerskich klamrach pendentów, ładownicach, szabeltasach, ryngrafach, guzikach, czaprakach, pieczęciach oraz oczywiście wojskowych czapkach (m.in. okazałych ułańskich czapkach). Wykonany z blachy smukły orzełek o stylizacji klasycystycznej został połączony (można powiedzieć opisowo - przysiadł) na tzw. tarczy amazonek, czyli pelcie (tarczy lekkiej piechoty greckiej), na której umieszczano numerację oddziałów. Ta forma orła wojskowego spopularyzowała się w okresie

autonomicznym Królestwa Polskiego, przed wybuchem powstania listopadowego (1815-1830). Współczesny wzór polskiego orła wojskowego (1993), nawiązujący bezpośrednio do orzełka strzeleckiego (1913) i międzywojennych orłów wojskowych (1919), jest bardzo bliski swojemu pierwowzorowi sprzed 200 lat.

Spory o stylizację i koronę Orła Białego w okresie zaborów

Oficjalnym herbem Królestwa Polskiego tzw. Kongresowego, utworzonego w 1815 r. na kongresie wiedeńskim, był wielki dwugłowy rosyjski orzeł imperatorski, na którego piersiach na płaszczu heraldycznym, w owalnej tarczy umieszczono małego, polskiego orła. Herb ten symbolicznie dawał do zrozumienia Polakom, że kraj stał się własnością autokratycznej dynastii Romanowów i przypominał, że Polska jest zniewolona, zależna od sąsiedniego mocarstwa. Nic więc dziwnego, że podczas kolejnych powstań narodowych i demonstracji patriotycznych z zapalem zrywano z gmachów publicznych i niszczone to carskie godło, powracając do symboliki Orła Białego, zwykle w stylizacji klasycystycznej, stanisławowskiej. Po upadku powstań narodowych i utracie resztek autonomii Królestwa Polskiego władze carskie zrezygnowały z używania odrębnego herbu tej prowincji, który formalnie przetrwał do 1869 r. Polski Orzeł Biały stał się tylko jednym z wielu herbów prowincji Imperium Rosyjskiego umieszczanych na skrzydłach czarnego, dwugłowego orła rosyjskiego, obok godeł m.in.: Kazania, Astrachania, Finlandii, Gruzji, Mołdawii, Syberii, wielkich księstw kijowskiego, włodzimierskiego i nowogrodzkiego... Pierś rosyjskiego, cesarskiego orła zdobiła tarcza z postacią patrona Moskwy - św. Jerzego walczącego ze smokiem, a jego głowy i tarczę herbową wieńczyły zamknięte imperatorskie korony.

Zupełnie podobną formę i przesłanie ideowe miał oficjalny herb Wielkiego Księstwa Poznańskiego z 1815 r. określany w źródłach jako „królewsko-pruski wielkksiążęcy orzeł”. Przedstawiał on w polu srebrnym pruskiego czarnego orła (*Reichsadler*), na którego piersiach znajdował się, na tarczy zwieńczonej otwartą (książęcą) koroną, w polu czerwonym, srebrny orzeł polski w złotej koronie, ze złotymi łapami i czerwonym językiem. Herb ten symbolizował oczywiście, że obdarzone częściową autonomią Księstwo było integralną częścią Królestwa Prus. W praktyce władze pruskie od początku często i chętnie usuwały orła polskiego z piersi orła pruskiego na pieczęciach urzędowych, a w jego obronie występował kilkakrotnie bezskutecznie sejm prowincjonalny w Poznaniu. Pod koniec XIX w. herb ten zajmował 6 miejsce na wielkim, liczącym 51 pól herbie Królestwa Prus.

Wraz z upadkiem I Rzeczypospolitej w wyniku rozbiorów, korona na głowie Orła Białego powoli traciła swoje dawne znaczenie symboliczne. Polska straciła niepodległość, przestała być monarchią. Nie powinno więc nas dziwić, że wiele polskich środowisk politycznych – lewicowych, republikańskich i demokratycznych, w kraju i na emigracji, odrzuciło tę koronę jako symbol dawnej – królewskiej, szlacheckiej i „sarmackiej” Polski. Zastępowano ją nieraz innym nakryciem głowy o bardziej „postępowej” symbolice, np. spopularyzowaną przez rewolucję francuską czapką frygijską, albo jej polskim odpowiednikiem – czapką konfederatką zatknietą na pice. Częściej herbowy orzeł był przedstawiany po prostu z gołą głową. Zdarzało się także w XIX w., że zamiast korony na głowie orła umieszczano krzyż (jak

w Legionie Adama Mickiewicza we Włoszech w 1848 r.), wieniec laurowy lub Oko Opatrzności (na wspólnych grobach polskich emigrantów na paryskim cmentarzu Montmartre).

Po burzliwej dyskusji zachowano jednak koronę na głowie Orła Białego z pieczęci Rządu Narodowego w okresie powstania listopadowego (1830-1831), choć na pierwotnym projekcie autorstwa wybitnego historyka - Joachima Lelewela jej nie było. Herb ten przedstawiał na nowożytnej francuskiej tarczy dwudzielnej w słup w polu prawym polskiego Orła Białego, zaś w polu lewym - litewską Pogoń pod wspólną koroną. Zabrakło królewskiej korony na sztandarach emigracyjnego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu (1832), w symbolice powstania krakowskiego (1846) i wiosny ludów w Wielkopolsce (1848). XIX-wiecznego Orła Białego bez korony możemy także interpretować jako uszczerbiony herb – godło Polaków pozbawionych własnego państwa.

W ciągu XIX stulecia, podczas powstań narodowych, wiosny ludów, na emigracji, pojawiały się różne, nieraz przedziwne projekty herbu Polski. Jednym z nich był projekt autorstwa przyrodnika Wojciecha Jastrzębowski (1831), przedstawiający: na tarczy dwudzielnej w słup w polu prawym czerwonym Orła Białego z księgą praw zawieszoną na szyi, o którą kruszy się grot kopii, trzymającego w szponach poduszone węże (co wyrażało „wrodzony narodowi polskiemu wstręt ku złemu i zapal do wytępienia nieprawości”), zaś w polu lewym, także czerwonym, jeźdźca Pogoni z gałązką oliwną zamiast miecza w uniesionej ręce, z krzyżem wiary na tarczy. Na tarczy miał napis prezentujący Polskę jako „przedmurze - tarczę Europy”. Myślę że ten opis starczy za komentarz - to kwintesencja polskiego romantycznego mesjanizmu i utopijnego pacyfizmu.

Konserwatyści, np. z kręgu księcia Adama Czartoryskiego i Hotelu Lambert, nadal używali tradycyjnego Orła Białego w koronie, podobnie jak np. oddziały polskie gen. Bema walczące w okresie wiosny ludów na Węgrzech (1848). W szponach orła umieszczano wtedy chętnie np. wieńce dębowe czy laurowe. Towarzyszyły mu często tzw. panoplia (np. skrzyżowane sztandary, lufy armatnie, lance, kosy, karabiny i tzw. kotwica nadziei) albo postać Matki Boskiej częstochowskiej z Dzieciątkiem. Biżuteria patriotyczna z motywem orła stała się bardzo popularna w Królestwie Polskim w okresie wielkich demonstracji w przededniu powstania styczniowego (1861).

Podczas powstania styczniowego (1863-1864) większość oddziałów zbrojnych używała symbolu ukoronowanego orła, ale zdarzały się także oddziały powstańcze pod dowództwem „czerwonych”, którym patronował „republikański” orzeł bez korony. Bardzo charakterystyczną formę uzyskał herb umieszczony na pieczęci Rządu Narodowego w okresie powstania styczniowego, wprowadzonej dekretem z 10 maja 1863 r. W nietypowej, trójdzielnej w rosochę tarczy herbowej umieszczono trzy godła – polskiego Orła Białego, litewską Pogoń oraz ruskiego (ukraińskiego) Archanioła Michała. Tarcza ta zwieńczona była zamkniętą koroną, jednak na głowie herbowego orła korony tej nie powtórzono, wkładając mu w szpony miecz oraz krzyż. Ta symbolika powstańcza była bardzo popularna także w okresie późniejszym, powielana np. na patriotycznych kartach pocztowych, drukowanych w Galicji na pocz. XX w. Wspomniane pocztówki patriotyczne prezentowały, np. przy okazji rocznic, rozmaite historyczne stylizacje polskiego orła. Często towarzyszyła mu Pogoń i Archanioł, najważniejsze herby ziemskie, miejskie, panoplia, Matka

Boska Częstochowska... Ich poziom artystyczny był zróżnicowany, nieraz wyższy od "radosnej twórczości" na tym polu z lat 1914-1919 czy 1980-1989, „krzepiły serca” narodu jęczącego pod zaborami, przypominały świetne tradycje i edukowały historycznie...

Nie miał początkowo korony orzełek strzelecki (projekt Czesława Jarnuszkiewicza z 1913 r.) i wzorowany na nim orzełek legionowy na maciejówkach strzelców z I Kompanii Kadrowej Józefa Piłsudskiego, gdy wyruszyli na wojnę światową z krakowskich Oleandrów (6 sierpnia 1914 r.). Jednak już 2 lata później prawie wszystkie orzełki wojskowe żołnierzy walczących w Legionach uzyskały korony. Nie wiem na ile wiarygodna jest relacja pamiątnikarska o przypadkowym usunięciu (ułamaniu) korony podczas projektowania pierwszego orzełka strzeleckiego. Różne polskie oddziały wojskowe w okresie I wojny światowej, walczące u boku Austriaków, Niemców, Rosjan czy Francuzów umieszczały na swych sztandarach orły w koronie lub bez niej, w bardzo ciekawej nieraz stylizacji. Wystarczy wspomnieć „kubistycznego” orła bez korony projektu Xawerego Dunikowskiego w oddziale tzw. Bajończyków walczącym we Francji). Spór o obecność i formę korony na głowie Orła Białego powracał jeszcze kilkakrotnie po I i II wojnie światowej. Dla znacznej części Polaków korona na głowie Orła Białego przestała bowiem oznaczać ustrój monarchiczny, coraz częściej interpretowano ją za to jako symbol narodowej suwerenności.

Na początku XX stulecia na różnych pocztówkach patriotycznych, drukach okolicznościowych, naklejkach okiennych czy pieczęciach rywalizowały ze sobą różne historyczne stylizacje Orła Białego. Bardzo popularny był wtedy zwłaszcza orzeł w stylizacji renesansowej. Pod koniec I wojny światowej, kiedy niepodległość Polski zbliżała się wielkimi krokami, różni publicyści nawoływali do odrzucenia klasycystycznej stylizacji godła herbu narodowego, jako kojarzącego się z czasami słabości, upadku i rozbiorów. Pisano np.: „w miarę upadku narodu, marnieje coraz bardziej kształt orła, zarówno pod względem artystycznym, jak i heraldycznym. Ostatecznie zmarniał on za Stanisława Augusta”. Proponowano zastąpić go inną, wcześniejszą wersją, najchętniej orłem zygmuntofskim, pochodzącym z czasów największej świetności Rzeczypospolitej. Możemy znaleźć wiele przykładów jego zastosowania w ostatnich latach I wojny światowej, w przededniu odzyskania niepodległości. Dla przykładu wymienię banknoty markowe Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, wyemitowane w 1917 r., na których widnieje piękny renesansowy orzeł, umieszczony w owalnym kartuszu, pod zamkniętą koroną, bardzo podobny do orłów zygmuntofskich z arrasów wawelskich.

Nie brakowało także zwolenników wcześniejszej – piastowskiej stylizacji Orła. W praktyce często tworzono wtedy własne, historyzujące stylizacje Orła Białego, określane jako jagiellońskie, a w praktyce będące pewną syntezą form gotyckich i renesansowych. Taki był właśnie orzeł z projektu pieczęci Sądu Pokoju VI Okręgu m. st. Warszawy z 1917 r. Zupełnie podobnie prezentuje się orzeł na sztandarze Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego otwartej w 1916 r., przechowywany do dziś w Wydziale Zbiorów Specjalnych Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi.

CZEŚĆ 5.

DALSZE SPORY O SYMBOLIKĘ PAŃSTWOWĄ W II RP I PRL

Kłótnie o symbolikę państwową w II Rzeczypospolitej

Kiedy rodziła się po latach zaborów niepodległa Rzeczpospolita – w listopadzie 1918 r., spór o formę polskiego herbu państwowego odżył. Minister spraw wewnętrznych w socjalistycznym rządzie Jędrzeja Moraczewskiego – Stanisław Thugutt (lewicujący ludowiec) próbował specjalnym okólnikiem dokonać „drobnej zmiany” – usunąć z głowy Orła Białego koronę królewską, uzasadniając to republikańskim ustrojem odradzającego się państwa. Wywołało to falę krytyki ze strony oburzonego społeczeństwa i prasy. Okólnika tego nigdy formalnie nie odwołano, ale pod naciskiem opinii publicznej nigdy też nie wszedł w życie.

Koronę na głowie orła postanowiono więc zachować, jako symbol zjednoczonego, suwerennego kraju, nie umilkły jednak spory o wybór historycznej stylizacji Orła Białego. W lipcu 1919 r. ogłoszono nawet konkurs „dla artystów polskich” na wzór herbu państwowego. Ostatecznie, nie czekając na rozstrzygnięcie tego konkursu, który nie przyniósł pewnie interesujących projektów, rząd zgłosił do Sejmu Ustawodawczego wnioski w sprawie godła i barw narodowych. W dniu 1 sierpnia 1919 r. Sejm przyjął ten projekt w ustawie o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej. Postanowiono, że Polska po 123 latach niewoli miała odzyskać godło podobne do tego, które straciła w okresie rozbiorów. Główną inspiracją dla projektantów pierwszego herbu państwowego odrodzonej Rzeczypospolitej z 1919 r. został więc wcale nie orzeł piastowski czy renesansowy, ale klasycystyczna stylizacja z 2. połowy XVIII w. Rysunek orła z 1919 r. był zapewne dziełem zbiorowym, w którym brali udział Jan Skotnicki, znany malarz Józef Mehoffer i historyk Stanisław Łoza. Autorzy tego herbu celowo nawiązali do stylizacji z końca XVIII i początku XIX w., na znak ciągłości polskiej państwowości. Klasycystycznego w swej formie orła umieszczono na ahistorycznej, nowożytnej, francuskiej tarczy. Przyjętą ustawę i wzór orła traktowano jednak jako tymczasowe, gdyż trwały jeszcze walki o granice, a ostateczne rozstrzygnięcie miała przyjąć konstytucja RP. W praktyce wzór ten miał jednak obowiązywać aż do 1927 r. Projekt Orła Białego z 1919 r. nie był zbyt udany pod względem plastycznym i heraldycznym, wytykano mu m.in. zbyt naturalistyczny - „falbaniasty” rysunek upierzenia orła, formę graficzną nieco przyciężką i mało subtelną, niezgodną z duchem czasu, przezywano go gęsią... Mimo to, do tej właśnie stylizacji orła nawiązywała chętnie część środowisk opozycji demokratycznej w latach 80. XX w.

Po opanowaniu Wilna w wyniku tzw. „buntu” oddziału gen. Lucjana Żeligowskiego i proklamowaniu „państwa” Litwy Środkowej, pojawił się projekt herbu dla tego tworu politycznego. Został on wprowadzony Dekretem Naczelnego Dowódcy Wojsk z 12 października 1920 r. Herb przedstawiał na tarczy typu polskiego, dwudzielnej w słupek, dwa godła - ukoronowanego polskiego Orła Białego (w polu prawym czerwonym) i litewską Pogoń (w polu lewym także czerwonym). Ta kompozycja nawiązywała oczywiście do herbu z okresu powstania listopadowego (1831). Na drukowanych w Wilnie znaczkach pocztowych z 1921 r. znalazła się nieco inna wersja herbu polskiej części Litwy - czwórdzielna w krzyż tarcza herbowa ze skwadrowanymi godłami Orzeł i Pogoń (jak w tarczy herbowej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej). Tarczę sercową, przeznaczoną dawniej na herb rodowy króla, zajął obecnie patron

Wilna - św. Krzysztof niosący na barkach Dzieciątka Jezus. Herb Litwy Środkowej przestał obowiązywać z chwilą jej wcielenia do Polski w kwietniu 1922 r. Była to ostatnia w dziejach polskiej heraldyki państwowej kompozycja heraldyczna z połączonymi Orłem i Pogonią.

Współczesna stylizacja Orła Białego w herbie Rzeczypospolitej Polskiej pochodzi z drugiej połowy lat 20. XX w. Wzór ten został wprowadzony Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach w dniu 13 grudnia 1927 r. Jednym z najważniejszych źródeł historycznej inspiracji dla autora tego projektu - prof. Zygmunta Kamińskiego (architekta z Politechniki Warszawskiej) był prawdopodobnie orzeł renesansowy z czasów Zygmunta I Starego (ze wspomnianego medalu autorstwa Jana Marii Padovano z 1532 r.). Z. Kamiński pisał: „Uważałem, że godło Polski należy wybrać z okresu największego rozkwitu, kiedy Biały Orzeł reprezentował wielkość mocarstwową Polski. Bez wahania wybrałem typ orła Jagiellonów (...)”. Współczesne godło Polski ma jednak w rzeczywistości charakter eklektyczny – obok dominujących elementów stylizacji zygmunto-wskiej i batoriańskiej, znajdziemy w nim także nawiązania do XIV-wiecznej tradycji piastowskiej czy manieryzmu epoki Wazów, a tarcza herbowa jest nowożytna, XIX-wieczna. Ten właśnie eklektyzm spotkał się z krytyką ze strony historyków i heraldyków. Zwracano także uwagę na niepoprawny heraldycznie cieniowany rysunek, przypominający płaskorzeźbę (herb powinien być płaski, o maksymalnie uproszczonym, stylizowanym rysunku), nieuzasadnione historycznie użycie złotej bordiury (skraj) dookoła tarczy (co w dawnej angielskiej heraldyce miało oznaczać nieprawie potomstwo), pewne szczegóły rysunku orła (szpony zbyt oddalone od brzegów tarczy, które powinny być aż do upierzenia złote, a nie srebrne, podobnie jak przepaska, niepotrzebnie wyeksponowany język, a zwłaszcza ahistoryczne pięcioramienne gwiazdki czy rozetki zamiast trójliści na końcu przepaski na skrzydłach). Pod względem plastycznym ten wzór Orła Białego jest znacznie lepszy, nowocześniejszy od swego poprzednika z 1919 r. Szczególnie dobrze prezentuje się w okrągłej formie na pieczęciach i monetach. Po przeniesieniu na tarczę herbową jest jednak zbyt szeroki, co powoduje deformację tarczy, która jest niemal kwadratowa. Zrezygnowano bowiem z pierwotnego projektu opracowania nieco innej stylizacji na pieczęcie i na tarcze. Moment wprowadzenia nowego wzoru godła państwowego zbiegł się niemal w czasie z ważnymi wydarzeniami politycznymi – przewrotem majowym marsz. Józefa Piłsudskiego i początkiem autorytarnych rządów sanacji. Nic więc dziwnego, że zmieniona wtedy symbolika państwowa stała się przedmiotem ostrych sporów i polemik o charakterze polityczno-ideologicznym. W prasie prawicowej związanej z Narodową Demokracją krytykowano zwłaszcza owe pięcioramienne gwiazdki na skrzydłach orła, jako tajne symbole masońskie lub celową bolszewizację polskiego godła. Jeszcze większą falę krytyki wywołała zmiana formy korony na głowie orła – w miejsce zamkniętej, zwieńczonej krzyżem korony XVIII-wiecznej pojawiła się bowiem otwarta korona królewska w stylizacji z XIV w. Środowiska prawicowe odebrały to oczywiście jako zamach na tradycję i religię katolicką, celową laicyzację herbu oraz ukłon w stronę niechrześcijańskich mniejszości narodowych. Prawdopodobnie Z. Kamiński wybierając formę korony czy ozdobić przepaskę na skrzydłach orła kanciastymi rozetkami kierował się tylko względami artystycznymi, a nie ideologią czy polityką. Mimo tej krytyki, Orzeł Biały według wzoru z 1927 r. został przyjęty i z niewielkimi modyfikacjami obowiązuje do dziś. Przez długie dekady funkcjonowania orzeł Kamińskiego zasłużył sobie na szacunek Polaków,

zwłaszcza w okresie II wojny światowej, gdy dzielnie towarzyszył Rządowi RP na Wychodźstwie, polskim oddziałom wojskowym na wielu frontach czy żołnierzom polskiego państwa podziemnego.

W okresie II Rzeczypospolitej opracowano także wzory orła wojskowego nawiązujące do tradycji z okresu wojen napoleońskich i powstania listopadowego. Nowością był orzełek marynarki wojennej z motywem kotwicy i orzełek lotniczy otoczony przez 2 skrzydła husarskie.

Od Kuricy do triumfalnego powrotu Orła w koronie. Symbolika państwowa PRL

Ostatnim ostrym zakretem w dziejach polskiej symboliki państwowej był okres Polski Ludowej (1944-1989). Polska zmieniła ustrój i granice, w zamian za utracone Kresy Wschodnie uzyskaliśmy nowe ziemie na zachodzie i północy, tzw. Ziemie Odzyskane. Nowe, komunistyczne władze, chcąc odciąć się od przedwojennej sanacyjnej „burżuazyjnej” i „ziemiańskiej” Polski, od początku lansowały piastowskie stylizacje orła bez korony.

Polskie oddziały wojskowe walczące na frontach II wojny światowej (we Francji, Anglii, Norwegii, Afryce północnej czy we Włoszech) zazwyczaj używały przedwojennej symboliki wojskowej (polski orzeł wojskowy wzór 1919 lub późniejsze). Wyjątkiem były tylko formowane od 1943 r. w Sielcach nad Oką oddziały walczące u boku Armii Czerwonej – 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, załóżek przyszłego Ludowego Wojska Polskiego. Żołnierzy tych postanowiono „uszcześliwić” nowym, piastowskim wzorem orła bez korony na czapkach, symbolizującym „demokratyczną” i „ludową” Polskę. Przewodnicząca Związku Patriotów Polskich w ZSRR – Wanda Wasilewska poleciła Janinie Broniewskiej (żonie sławnego poety Władysława) opracowanie w ciągu jednego dnia projektu munduru i orła na czapkę żołnierzy formowanej dywizji. Ta, po konsultacjach z mieszkającym w Moskwie znanym bibliofilem i kolekcjonerem Pawłem Ettingerem, wybrała wzór orła piastowskiego bez korony. Odrzucono pomysł z orłem wzorowanym na tym z pieczęci Kazimierza Wielkiego, bo sterczące lotki za bardzo łamały by się na wojskowych czapkach. Wybrano więc na wzór nieheraldycznego orła umieszczonego na sarkofagu Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w katedrze płockiej. Była to rzeźba autorstwa XIX-wiecznego artysty Zygmunta Vogla, zaprojektowana w 1825 r. Tak powstała tzw. Kurica, z uporem lansowana przez nowe komunistyczne władze, a zniechęcona przez większość Polaków. W wojsku chętnie po cichu wymieniano te nieudane blaszane kurice na orzełki z czasów przedwojennych, do dziś zachowało się ich bardzo niewiele.

Komuniści uznali, że w nowej, „ludowej”, „demokratycznej” Polsce socjalistycznego orła nie może wieńczyć monarsza korona. Używano więc różnych wersji Orła Białego bez korony. Dostyc szybko zrezygnowano z nieudanego projektu Janiny Broniewskiej z 1943 r. Najczęściej wykorzystywano więc „sanacyjną” stylizację autorstwa Zygmunta Kamińskiego z 1927 r., tyle że usuwano z niej koronę. Po odjęciu korony orzeł ten tracił jednak swe pięknie wypracowane proporcje i walory estetyczne, znacznie gorzej prezentował się np. na monetach. W związku z tym w 1947 r. ogłoszono konkurs na godło państwowe zgodne z duchem czasów. Pojawiło się wtedy kilka ciekawych projektów nowego orła piastowskiego, np. autorstwa Michała Byliny, nawiązujący formą do książęcych orłów z XIII w. Wzór ten

miał być wykorzystany przy tworzeniu nowej wersji herbu państwowego, nie uzyskał jednak sankcji prawnej i został zapomniany.

Ostatecznie w książkowym wydaniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. opublikowano wizerunek orła, który miał być oficjalnym herbem państwa. Był to dosyć wiernie przerysowany projekt Z. Kamińskiego z 1927 r., lecz uszczerbiony przez odjęcie korony. Przedwojenny złoty otok zastąpiło wtedy także obramowanie tarczy w formie generalskiego wężyka. Dekret Rady Państwa o godle i barwach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 7 grudnia 1955 r. powtórzył tę stylizację orła, zrezygnowano jednak z niepotrzebnego, ahistorycznego złotego obramowania tarczy. Ten sam wzór powtórzono w nowej ustawie o godle, barwach i hymnie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjętej 31 stycznia 1980 r.

W tym samym czasie, kiedy w kraju komuniści zdjęli koronę z głowy Orła Białego, emigracyjny rząd RP w Londynie, po dosyć burzliwych dyskusjach prasowych, postanowił dekretem z 11 listopada 1956 r. ponownie umieścić krzyż na koronie Orła Białego (wzór z 1927 r.) „dla uzewnętrznienia głębokiego przywiązania Narodu Polskiego do wiary chrześcijańskiej”. Działo się to w roku odnowienia ślubów jasnogórskich. Nad gotycką koroną dodano w sposób dosyć schematyczny kabłąk z krzyżem. Na wychodźstwie zachowano niepotrzebny, ahistoryczny, złoty otok dookoła tarczy. Pojawiały się w różnych środowiskach emigracyjnych także inne stylizacje orła w barokowej koronie zamkniętej, umieszczane w tzw. tarczy polskiej, całkowicie pozbawione przepaski przez skrzydła z kontrowersyjnymi gwiazdkami, z mieczem w szponach. Tak prezentował się herb Rzeczypospolitej np. w publikacjach Delegatury Rządu RP na Uchodźstwie na Wenezuelę (1990). Do dziś Orzeł Biały w zamkniętej, barokowej koronie zwieńczony krzyżem patronuje różnym radykalnym, prawicowym środowiskom politycznym, nawiązującym do tradycji polskiego ruchu narodowego. Mogliśmy go zobaczyć np. w relacjach medialnych z I kongresu narodowców w Warszawie (2013).

Tymczasem w kraju Orła Białego w koronie nigdy nie wyparło się społeczeństwo polskie, zbrojne podziemie z lat 40., ani późniejsze środowiska opozycyjne. Do tego wzoru godła państwowego, zwykle w stylizacji przedwojennej z 1927 r. (rządziej z 1919 r.) od samego początku chętnie odwoływała się rodząca się w latach 70. opozycja demokratyczna. Po powstaniu „Solidarności” (1980 r.) Orzeł Biały w koronie stał się nieoficjalnym symbolem wszystkich niezależnych ruchów społecznych w Polsce, a następnie w stanie wojennym – solidarnościowego podziemia. W książkach i prasie drugiego obiegu, na bardzo licznych drukach czy znaczkach pocztowych umieszczano w latach 80. chętnie rozmaite historyczne stylizacje orła - piastowskie, jagiellońskie, tarcze herbowe z Orłem i Pogonią z okresu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, godła z okresu powstań narodowych czy II Rzeczypospolitej. Wreszcie, ulegając naciskom społecznym, władza postanowiła przywrócić orłowi koronę.

Z inicjatywą ustawodawczą w tej sprawie wystąpił ówczesny prezydent – gen. Wojciech Jaruzelski na ostatnim posiedzeniu Sejmu PRL X kadencji (tzw. kontraktowego), w dniu 29 grudnia 1989 r. Zmieniono wówczas konstytucję, przywrócono dawną nazwę państwa (Rzeczpospolita Polska) oraz herb Orzeł Biały w koronie. Poprawiony nieznacznie przez Andrzeja Heidricha wzór godła państwowego z

1927 r. był w styczniu-lutym 1990 r. konsultowany z historykami, heraldykami, prawnikami, konwentem Sejmu, prezydium Senatu, Urzędem Rady Ministrów i przedstawicielami episkopatu Polski. Krytycznie na jego temat wypowiedzieli się m.in. przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Heraldycznego (L. Pudłowski), domagając się rozpisania konkursu na nowy herb państwowy, stworzenia w oparciu o wielowiekową tradycję nowoczesnego wzoru Orła Białego, wolnego od wad przedwojennych poprzedników, godnego zbliżającego się XXI w. W prasie pojawiły się krytyczne artykuły określające lansowany przez komisję prezydencką projekt orła „bolszewikiem w koronie”. Reprezentujący prezydenta Jaruzelskiego ówczesny minister stanu Piotr Nowina-Konopka dowodził, że „to ten sam orzeł, któremu korona została odebrana w pożałowania godnych okolicznościach”. Ten argument, oraz pośpiech będący efektem gwałtownych przemian politycznych przełomu lat 80. i 90. zadecydowały o przyjęciu herbu państwowego w proponowanej wersji. Pod presją chwili nie wykorzystano najlepszego momentu na opracowanie nowej, ładniejszej graficznie i poprawniejszej heraldycznie stylizacji herbu państwowego dla odradzającej się III Rzeczypospolitej. Z powodu pośpiechu herb Orzeł Biały został błędnie nazwany godłem, a jego nazwę wpisano do ustawy małymi literami, co powtórzyła Konstytucja RP z 1997 r. („Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest wizerunek orła białego w koronie w czerwonym polu”).

Po krótkiej dyskusji parlamentarnej proponowany wzór Orła Białego z 1927 r. z poprawkami A. Heidricha został przyjęty przez Sejm w dniu 9 lutego 1990 r. i obowiązuje do chwili obecnej. Jak donosiła ówczesna prasa, podczas dyskusji nad kształtem herbu państwowego omal nie doszło do zerwania Sejmu, gdy poseł Jan Łopuszański (OKP) zakwestionował prawo „lewej strony sali” (czyli posłów z dawnego klubu PZPR, wtedy PKLD) do wypowiedzania się w tej kwestii. Obrażeni posłowie zaczęli opuszczać salę, a w kularach rozważano ponoć możliwość złożenia wniosku o przedterminowe wybory. Dyskusje na sali sejmowej dotyczyły głównie formy korony, gdyż w projekcie zdecydowano się na koronę otwartą XIV-wieczną, bez krzyża. Posłowie Marek Jurek i Stefan Niesiołowski (OKP) bezskutecznie próbowali przekonać posłów, że na głowie Orła Białego powinna znaleźć się zamknięta korona zwieńczona krzyżem, jak w herbie państwowym z 1919 r., bo „tylko pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem”, upadła zgłoszona przez S. Niesiołowskiego poprawka w tej kwestii. Sejmowi oponenti dowodzili, że „Polska jest także krajem niewierzących i nikogo nie można zmuszać do przyjęcia symboli religijnych”. Orzeł Biały odzyskał koronę (w wersji z 1927 r.) stosunkiem głosów: 316 za, 3 przeciw, przy 52 wstrzymujących. Dokumenty urzędowe, pieczęcie, pieniądze, ordery itp. z orłem bez korony były stopniowo wymienione aż do końca 1995 r.

Od pierwowzoru z 1927 r. współczesny wzór Orła Białego różni się tylko nieco bardziej zwężoną i zaokrągloną u dołu tarczą oraz wyretuszowanymi rozetkami na końcach przepaski na skrzydłach orła (trzy listki pozostawiono na pierwszym planie a dwa ukryto nieco na dalszym, bardziej przypominają one teraz trójliście znane z przedstawień historycznych). Zrezygnowano także, słusznie, z ahistorycznego, złotego skraju wokół tarczy. Pozostały niestety pewne błędy przedwojennego pierwowzoru - rysunek orła jest niepotrzebnie cieniowany, szpony z wyjątkiem pazurów pozostały białe (srebrne), choć powinny być złote aż po upierzenie, a w otwartej koronie na głowie herbowego ptaka brakuje prześwitów między kwiatonami... Wzór ten z pewnością nie jest doskonały, ale przemawia za nim już prawie 90-letnia tradycja, więc pewnie w najbliższym czasie nie możemy spodziewać się jego zmiany i opracowania

stylizacji nowocześniejszej i bardziej zgodnej z wymogami heraldyki oraz współczesnej grafiki. Jak mógłby wyglądać taki nowy orzeł? Proszę spojrzeć choćby na przyjęty w 1999 r. herb województwa małopolskiego (którego autorami są Wojciech Drelicharz, Zenon Piech oraz Barbara Widłak). Która z tych dwóch stylizacji jest ładniejsza – niech ocenią Państwo sami. Wspomniana uchwała Sejmu RP sprzed niemal ćwierćwiecza stanowi ostatni etap tysiącletniej ewolucji starożytnego symbolu orła w roli emblematu narodowego Polski i Polaków.

Wybór bibliografii:

- Cisek J., *Orzeł i barwy narodowe u progu niepodległości (1914-1918)*, [w:] *Rola symboli narodowych we współczesnej Polsce*, pod red. J. Strzelczyk, Warszawa 2008.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001.
- Jaworska A., *Insygnia w herbie Orzeł Biały (koniec XIII – XVIII w.)*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 73-84.
- Jaworska A., *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego*, Warszawa 2003.
- Jeziorkowski T., *Początki polskiego orła wojkowego*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 189-204.
- Kiersnowski R., *Symbol ptaka*, [w:] *Imagines Potestatis. Rytuály, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X-XV w.*, pod red. J. Banaszkiewicz, Warszawa 1994, s. 105-116.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
- Kuczyński S. K., *Herb Królestwa Polskiego w XIV-XV wieku. Wokół genezy, treści funkcji*, [w:] *Imagines Potestatis. Rytuály, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X-XV w.*, pod red. J. Banaszkiewicz, Warszawa 1994, s. 151-160.
- Kuczyński S. K., *Orzeł Biały w powstaniach narodowych i ruchach wywoleńczych XIX wieku*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 241-256.
- Kuczyński S. K., *Treści i funkcje Orła Białego*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1995, s. 33-42.
- Kuczyński S. K., Pudłowski L., *Udział archiwów państwowych w tworzeniu herbów okresu międzywojennego*, „Archeion” 1987, t. LXXXII, s. 97-137.
- Myśliński M., *Awifaunistyczny pierwowzór wyobrażenia godła Królestwa Polskiego*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 7-14.
- Mrozowski P., *O stylizacji Orła Białego w sztuce polskiej*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1995, s. 43-53.
- Piech Z., *Symbole władzy i państwa w monarchii Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Imagines Potestatis. Rytuály, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X-XV w.*, pod red. J. Banaszkiewicz, Warszawa 1994, s. 117-150.
- Piech Z., *Wokół genezy Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1995, s. 15-32.
- Piech Z., *Zarys dziejów i symbolika Orła Białego*, [w:] *Orły nasze. Orzeł Biały w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, pod red. M. Rokosza, Kraków 1996, s. 9-44.

- Pietras T., *Z Kaplicy Zyguntowskiej do logo Senatu RP. Kilka uwag na marginesie dziejów Orła Białego*, [w:] *Orzeł Zygmunta Starego – znak Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2011 [kalendarz na rok 2012 wydany przez Kancelarię Senatu RP według projektu Moniki Łączyńskiej].
- Pietras T., *Znak zwycięskiego orła*, „Mówią wieki”, 2001, nr 9 (501), s. 6-12.
- Pudłowski L., *Z najnowszych dziejów Orła Białego*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 267-295.
- Rokosz M., *Orzeł Biały w staropolskiej grafice książkowej*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 107-132.
- Russocki S., *Nad nami Orzeł Biały*, [w:] S. Russocki, S. K. Kuczyński, J. Willaume, *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*, wyd. 3, Warszawa 1978, s. 17-78.
- Znamierowski A., *Elementy herbu polskiego 1295-1995*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 85-94.
- Znamierowski A., Dudziński P., *Wielka księga heraldyki*, Warszawa 2008.